

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Oskarżeni nie chcą zeznawać po polsku

Sąd odczytał zeznania, złożone w toku śledztwa

Tylko Karpyniec przyznał, że sporządził bombę i należał do O. U. N.

Dalsze demonstracje językowe. -- Zasadnicze oświadczenie prokuratora. -- Oskarżeni nie przyznają się do winy. -- Proces odroczony do piątku

Wrażenia

Wczoraj w trzecim dniu procesu przeciwko uczestnikom spisku na ś. p. min. Pierackiego odbyć się miało z kolei przesłuchanie oskarżonych, jednakże wobec dalszych demonstracji językowych oskarżonych, którzy znają język polski, ale chcą zeznawać tylko po ukraińsku, sąd musiał się ograniczyć do odczytania zeznań, złożonych przez oskarżonych w toku śledztwa.

Dzień wczorajszymi budził zroźnięcie zainteresowanie wobec tego, że spodziewano się demonstracji oskarżonych, to też lawy prasowe, które w dniu onegdajszym świeciły pustkami, zapełniły się wczoraj do ostatniego miejsca, pełne były również lawy sprawozdawców za granicznych, nie było jeno widać sprawozdawcy prasy kowieńskiej, tak że na ten temat czyniono pewne uwagi w związku z onegdajszymi rewelacjami aktu oskarżenia na temat roli Litwy w kierunku podsyćcia i finansowania OUN.

Demonstracje językowe w dniu wczorajszym minęły stosunkowo spokojnie i skończyły się jedynie na wydaleniu z sali rozpraw Bandery i odczytaniu jego zeznań w jego nieobecności. Inni oskarżeni, a mianowicie Lebed i Hnatkowska wprawdzie również nie chcieli zeznawać po polsku, ale nie przeszkadzało odczytywaniu zeznań.

Dalszy ciąg przesłuchiwania oskarżonych odbędzie się w piątek, ponieważ na dziś pada święto grecko-katolickie i wobec tego rozprawy sądowej nie będzie ze względu na wyznaczenie oskarżonych.

Przebieg posiedzenia

Wczorajsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 30. Zgodnie z wydanym wczoraj przez przewodniczącego zarządzeniem dotyczącym składania przez o-

skarżonych wyjaśnień, na ławie oskarżonych pozostawiono tylko oskarżonego Stefana Bandere, pozostali zaś oskarżeni na czas składania przez niego wyjaśnień, zostali wyprowadzeni z sali sądowej.

Przewodniczący przypomina oskarżonemu, że obowiązany jest dawać odpowiedzi w języku polskim, w przeciwnym razie sąd uważać będzie, iż odmawia on wyjaśnień i zostaną odczytane zeznania jego złożone w toku dochodzeń prokuratorskich w śledztwie.

Ponieważ oskarżony Bandera usiłuje mówić w języku ukraińskim, sąd ogłosił postanowienie odczytania złożonych w trakcie dochodzenia prokuratorskiego i w śledztwie zeznań.

Na zapytanie odpowiedział, że Mikołaja Lebeda, Darji Hnatkowskiej, Jarosława Karpyńca, Grzegorza Maciejki, Eugenjusza Kaczmareckiego, Bohdana Pidhajnego nie zna, natomiast zna Romana Myhala, Katarzynę Zarycką, Jarosława Raka, Iwana Malucę z życia studenckiego. Maluca nie dawał żadnych poleceń w kierunku wynalezienia „chat” w Lublinie i w Poznaniu. Zna jakiegoś Czornija, ale nie pamięta czy mu na imię Jakób. Z organizacją ukraińskich nacjonalistów nie ma nie wspólnego. O zabójstwie min. Pierackiego dowiedział się w czasie drogi już będąc aresztowanym i jadąc ze Lwowa do Krakowa. Aresztowano go 14 czerwca i przewieziono do Krakowa. Pieniądże na utrzymanie otrzymywał częściowo od swoich rodziców w wy-

Bandera usunięty z sali

Wobec dalszych prób ze strony osk. Bandery przemawiania w języku ukraińskim, przewodniczący uprzedza, że w razie dalszego odzywiania się oskarżonego bez zezwolenia sądu i w języku niepolskim, będzie on wydalony z sali.

Ponieważ do zarządzenia tego Bandera nie zastosował się, przewodniczący zarządził usunięcie go z sali, poczem sąd przystąpił do odczytywania zeznań oskarżonego.

Co zeznał Bandera w śledztwie

Ze znajdujących się w aktach sprawy zeznań oskarżonego Bandery wynika, że zbadany dn. 21 grudnia 1934 r. przez sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia Wituńskiego Stefan Bandera nie przyznał się do winy, ani do wszystkich inkryminowanych mu w akcie oskarżenia czynów.

Mówi po polsku

W toku przesłuchiwania osk. Bandera przyznał, iż językiem polskim włada w słowie i piśmie. Odmawiał jednak posługiwania się tym językiem. Do przy należności do O. U. N. nie przyznawał się, natomiast przyznał, że należał do innych organizacji ukraińskich. Jeździł z referatami do okolicznych wsi. Aresztowany był kilkakrotnie. Po raz pierwszy pod zarzutem przynależności do O. U. N. Był zatrzymany przez dwa dni w 1928 r. W 1931 r. był zatrzymany we Lwowie i Sieradzu w areszcie 3 miesiące. Dalej zatrzymany był w listopadzie 1932 r. w związku z napadem na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Czwarty raz zatrzymany był we wrześniu 1933 r. Sądownie karany nie był, a tylko administracyjnie 10 zł grzywny za nielegalne przekroczenie granicy w Cieszynie. Następnie przyznał, że w marcu

1932 r. był aresztowany w związku z zabójstwem komisarza p. p. Czechowskiego. Aresztowany też był w związku z rozrzucaniem ulotek O. U. N.

Wizyta w Gdańsku

Oskarżony podał następnie, że w maju czy czerwcu 1933 r. nabył okružny bilet kolejowy, za którym miał jechać do zamieszkałych w Małopolsce krewnych celem zaproszenia ich na ślub swej siostry. Udał się jednak najpierw do Gdańska do kuzyna swego Turyły, celem zaproszenia go na ten ślub, kapiąc się jednak w morzu, przeziębził się i leżał w łóżku przez tydzień, wskutek czego nie zdążył już na ślub siostry. Zaprzeczył, jakoby w Gdańsku zetknął się z kimkolwiek ze studentów ukraińskich poza Turyłą.

Wszystkiemu zaprzecza

Na zapytanie sędziego śledczego dlaczego w dochodzeniu prokuratorskim przyznał, iż nie kwestjonował swej przynależności do O. U. N. i zapewnił, żełoży szczerze i prawdziwe zeznania, oraz oświadczył, że chciałby wystąpić do młodzieży ukraińskiej z referatem w sprawie zaprzestania wystąpień bojowych O. U. N., Bandera wyjaśnił, że przesłuchiowano go kilkadni, wobec czego, aby zakończyć badanie, użył podstępny celu zawiadomienia towarzyszy w celi więziennej, że do niczego się nie przyznał.

Na szczegółowe pytania, dotyczące kontaktów z poszczególnymi oskarżonymi lub osobami znanymi z działalności w O. U. N. osk. Bandera kategorycznie zaprzecza, by takie kontakty posiadał i twierdzi, że większość ich zupełnie nie zna, żadnych zleceń, dotyczących wykonywania zamachów nie dawał, jak

Zeznaje Mikołaj Lebed

Po przerwie posiedzenie wznowiono o godz. 13.45. Na ławie oskarżonych znajduje się drugi z kolei oskarżony Mikołaj Lebed.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje, że od roku 1931 do dnia 23 czerwca 1934 r. wziął udział w organizacji O. U. N. w

również nie polecał współoskarżonym nabywać broni lub dawał na to pieniądze. Maciejki nigdy w życiu nie widział i o nim z nikim nie rozmawiał.

Na pytanie czy uważa O. U. N. za instytucję konieczną i pożyteczną dla społeczeństwa ukraińskiego, odmówił odpowiedzi. W sprawie ewentualnej przynależności do O. U. N. mógłby się wypowiedzieć jedynie przed forum ukraińskim. Przekonania jego — dodał — odpowiadają ideologii O. U. N. Na temat metod pracy w O. U. N. nie chciał wypowiedzieć się.

Gdy w toku śledztwa odczytano osk. Banderze zeznania, dotyczące jego osoby, złożone przez Pidhajnego, Bandera pierwotnie oświadczył, że zeznania te są nieprawdziwe, później jednak dodał, iż nie twierdzi, że są nieprawdziwe, lecz wstrzymuje się od ich kwalifikacji co do prawdziwości. Gdy sędzia śledczy zwrócił mu uwagę, że Maluca przyznał się, iż należał do egzekutywy O. U. N., był jej referentem organizacyjnym i był razem z Bandera na posiedzeniach egzekutywy, osk. Bandera podał, że na powyższe twierdzenie Maluca nie oświadcza się, dlatego, że nie chce powiedzieć, czy są one prawdziwe, czy nieprawdziwe. Poprzestaje tylko na tem, że w żadnych posiedzeniach egzekutywy O. U. N. nie brał udziału.

Po przedstawieniu wyników śledztwa osk. Bandera oświadczył, że wszelkie zarzuty czynione mu są bezpodstawne, na swoją obronę żadnych świadków nie ofiaruje i nie ma nic więcej do podania.

Odczytanie zeznań osk. Bandery trwało do godz. 12.30, poczem przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Celom oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw, oskarżony usiłuje odpowiedzieć coś w języku ukraińskim. Na to przewodniczący przypomina oskarżonemu, że obowiązany jest składać wyjaśnienia w języku polskim.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ej)

REKA SIR LEITH ROSS'A

czyli co się stało na Dalekim Wschodzie

Na powierzchni blisko 11 i pół milj. klm. kw. rozłożyło się trzebie pod względem wielkości, a pierwsze co do ilości zaludnienia na świecie, stare, przeszło 60 wieków liczące, państwo Środka.

Stary, a jak niektórzy twierdzą, przeżyty naród, po stworzeniu wielkiej własnej kultury, która wydała głębokich myślicieli, prawodawców, wykwintnych artystów, — zaczął żyć w narkozie wytworzonych przez siebie form, dopóki stężała skrupa chińskiego bytu nie zetknęła się z pierwszymi promieniami europejskiej kultury, niebezpiecznej swą techniczną doskonałością.

Wdzierająca się szczelinami settlementów i kapitulacji, powstała na jednolitej powierzchni państwa chińskiego, fala cywilizacji europejskiej od 1840 za czoła stopniowo podważała dzięki swej wyższości wiekowe zaufanie, wpojone chińczykom do ich instytucji narodowych. — Wprowadzona do organizmu chińskiego obca substancja cywilizacyjna podziałała jak silna trucizna i wywołała jakgdyby paroksyzmy gorączki, przejawiającej się w nieskoordynowanych ruchach wewnętrznych walk, nieskończonych zmianach rządu, rewolucjach, latami trwających i definitywnie kraj wyczerpujących.

A już siłą rzeczy krajem takim musieli się zająć sąsiedzi. Przyciągają ich olbrzymie możliwości handlowe, przeraża możliwość emanypacji za przykładem Japonii i możliwość ewentualnej ekspansji zaborczej tego 500.000.000 rezerwuaru ludzkiego. Głośno o tem mówił swego czasu cesarz Wilhelm II. To też po nieśmiały początkowo sadowieniach się w portach, po „dobrowolnych“ koncesjach i rektyfikacjach granic, następują śmiało, bezceremonjalnie już aneksje. Odpadają Indochiny, Korea, Mandżuria. Anglia opiekuje się Tybetem. Rosja — Turkestanem chińskim i Mongolją.

Czerwona ekspansja

Przewrót, który nastąpił w Rosji, zmienił imperjalistyczno-handlowy charakter ekspansji rosyjskiej na Wschodzie w imperjalistyczno-ideowy.

Obecność na Zachodzie narodów, które wytworzyły własne silne państwo, stawia propagandzie komunistycznej naturalne tony i siłą rzeczy zmu-

sza Komintern do pójscia w kierunku najmniejszego oporu. — W Azji, w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji, znajduje się ten idealny teren, zamieszkały przez chińską ludność niezadowoloną, zniszczoną wojnami domowymi i znośną z azjatycką rezygnacją wiekową gehennę złych rządów. Wydział moskiewskiej akademii języków wschodnich wypuszcza zdwojone zastępy agitatorów. Rosja w latach 1919-1924 zakłada „jacejkę“ w ciele kolosa chińskiego pod nazwą „Mongolji Zewnętrznej“, tworząc państwo niby samodzielne, a w którym za parawanem autonomii i dyplomatycznego przedstawicielstwa, akredytowanego w Moskwie, rządzi jak chce i kto re jest przyczółkiem mostowym jej wpływów w Chinach. W pośpiechu tworzy podobną republikę mongolską Tannu Tuwa, położoną na północ od Mongolji Zewnętrznej, a korytem kolei wschodnio - chińskiej eksportuje do Mandżurji czerwonych urzędników i czerwona propagandę. Borodin, zręczny poseł ZSSR w Chinach nie spocznie dopóki zaborwiony na różowo Kuomintang i zgola już czerwony rząd kantonński nie sformują czerwonych armii chińskich, mających zgnieść opór północnych białych generałów, zjednoczyć Chiny pod hasłami bolszewizmu i w nienawiści do europejskich państw kapitalistycznych.

Angielska marionetka

Perspektywa zjednoczonych pod hasłami komunizmu mas rosyjskich i chińskich, wynoszących przeszło 600 milionów ludzi, nie wywołała zachwyty w Europie ani też w Anglii, mającej perłę swego imperjum — Indje, w bezpośrednim sąsiedztwie Chin....

Europa (czytaj Anglija) zaczyna działać: trzeba znaleźć siłę, którą można Rosji przeciwstawić. Następuje zajęcie Mandżurji przez Japonię. „Duch“ ligi narodów, doznając lekkich wyrzutów sumienia, wysłała w 1932 roku do Mandżurji anglika, sir Leith Rossa celem złożenia sprawozdania o sytuacji w zaanektowanym kraju. Musiało ono być długie i interesujące. Tymczasem ostatni cesarz chiński, syn Nieba, Nieśmiertelny Pu-Yi, który podczas przymusowego urlopu kształcił się w śpiewie, zostaje cesarzem „niezależnego państwa“ Mandżukuo. Ucichły więc protesty i sprawozdania; operacja była wykonana doskonale.



Czan-Kai-Szek

„Dyktator“ Nankinu, zamierza ruszyć na czele 100-tysięcznej armii celem wyzwolenia północnych prowincji, z których Japonia tworzy drugie Mandżukuo.

Niestety „l'appetit vient en mangeant“. Chunchuzi grasują nie tylko w Mandżurji i Mongolji. Wszak państwo Środka rozdziera wojna domowa sprzedanych generałów. Następuje głód i powódzie. Działania propagandy komunistycznej a rząd nankiński ciągle jest zdezorganizowany i bezsilny. Japonia ma pretekst i bierze na siebie „ciężki obowiązek“ utrzymania porządku w całym Chinach. Przychodzi rok 1934 a z nim incydenty w Szanghaju, desant japoński i krwawe walki w prowincji Kiangsu, których rezultatem jest coraz większe przenikanie Japonii do prowincji rdzenie chińskich i w końcu coraz większe uzależnienie rządu nankińskiego od Japonii.

Jednak widocznie nadużywa ona swej carte blanche, wystawionej jej przez Anglię na rachunek

Ulgowe paszporty

DO

ANGLJI
ŁOTWY
ESTONII
JUGOSŁAWII

załatwia

Wagons - Lits || C'ok
Piotrkowska 68
tel. 110-70

nek chiński. Od kilku tygodni następuje tam nagła zmiana dekoracji.

Brytyjskie stop!

Przy akompanjamentem strażu rewolwerowego, skierowanego w dniu 2 b. m. przez „entuzjastę“ Kuomintangu do Wang-Tszing - Weja premiera i ministra spraw zagranicznych rządu nankińskiego za jego uległość dla Japonii, następuje ponowny przyjazd znanego nam już sir Leith Rossa, który tym razem ma zbadać finansowy stan chińskiego państwa. Przedstawia on na pierwszy rzut oka mało znaczący plan uzdrowienia finansów, zaakceptowany przez rząd nankiński w dwa dni po zamachu na premiera. W myśl przyjętego projektu Chiny winne wycofać będące w obiegu srebro, znacjonalizować cały jego zapas, będący w posiadaniu prywatnym i w bankach, odjąć prawo emisji banknotów poszczególnym bankom i przekazać je jednemu narodowemu bankowi Chin, a za zebrane drogą przymusowego wykupu srebro zakupić funty szterlingów, które zostaną złożone pod gwarancję wypuszczanych banknotów. — W ten sposób Chiny wchodzą do światowego bloku szterlingowego. Wahanie funta szterlinga, od grywającego nadzwyczaj ważną rolę przy imporcie i eksporcie chińskim stwarza dla kupców angielskich stanowisko uprzywilejowane. Chiny handlowo uzależniają się od Anglii i poddają się jej wpływom. Jednocześnie kładą kres chaosowi pieniężnemu, wzmacniają się, a rząd nankiński finansowo uniezależnia się od rządu japońskiego. Banki angielskie w Szanghaju i Hongkongu gorąco poparły ten projekt i skwapliwie zaproponowały pożyczkę w razie, gdyby Chinom nie starczyło srebra na zakup funtów szterlingów.

Kontrmina japońska

Stanowisko japońskie w sprawie zaakceptowanej reformy dało się poznać w piorunującym tempie. Dnia 5 listopada rząd japoński wyraził niezadowolone i zapowiedział złożenie protestu u rządu angielskiego z powodu przyjętej reformy. Nazajutrz ogłosił, że srebro znajdujące się w bankach japońskich i w Chinach Północnych nie będzie wydane rządowi nankińskiemu. W dniu 9 b. mies. ogłosił, że nie weźmie udziału w proponowanej Chinom pożyczce 10 milj. funt. szterlingów pod zastaw wpływów kolejowych i celných. Dnia 12 listopada zniósł ekspozyturę rządu nankińskiego w Pekinie, wreszcie 16 listopada agencje telegraficzne doniosły, że szef ad-

ministracji północno - wschodnich prowincji chińskich: Czahar, Hopei Szang - Tung Szanci, i Sul - Jan, niejaki Yin - Yu - Keng przy współudziale generała Szeng - Cze - Juana i specjalnego wysłannika japońskiego Doihara uroczyście ogłosił niepodległość Chin Północnych i niezależność od Nankinu...

Nowy mur chiński

W ten sposób mało znacząca zdawałoby się reforma walutowa zaproponowana przez finansistów i specjalistów od spraw chińskich sir Leith Ross'a okazała się posunięciem niesłychanej wagi i zakończyła się nieoczekiwanym a efektywnym rezultatem politycznym.

Rząd nankiński nie uzna dotychczasowego oderwania Chin Północnych; na szachownicy chińskiej zajdą jeszcze różne, może nawet krwawe posunięcia. Ale rzecz główna, najważniejsza już się stała. Niespełna w 10 dni wyrosł między Chinami południowymi z rządem nankińskim a Chinami północnymi, oddanymi na pastwę ekspansji japońskiej nowy mur chiński: idealny, wynikający z różnorodnych systemów monetarno-gospodarczych i rzeczywisty, wynikający z linii demarkacyjnej.

Arcydzieło dyplomacji

Podporządkowując Chiny południowe, graniczące z Indjami, wpływom angielskim, kieruje jednocześnie Anglija ekspansję japońską w pożądaną dla siebie a nadzwyczaj niepożądaną i niebezpieczną dla Rosji, stronę: wzdłuż granicy rosyjskiej, gdzie na swej drodze znajdzie ona różne republiki mongolskie i turkietańskie, będące ekspozyturą mi ZSSR. Linja graniczna Rosji i Japonii, ta rzeczywista geograficzna, czy też idealna, wynikająca ze „sfery wpływów“ od tej chwili ciągnąć się będzie tysiącami kilometrów, sięgając hen, aż w serce Środkowej Azji Rosyjskiej.

Zaabsorbujecie ona siły obu kolosów azjatyckich na czas dłuższy, odwracając z konieczności ich uwagę od innych zagadnień polityki światowej.

Posunięcie polityki angielskiej jednocześnie szachujące Rosję i Japonię, a zabezpieczające Indje, było arcydziełem dyplomacji. Wśród szczeru oręża i wiadomości wojennych, nachodzących z Afryki, wywarło ono mniejsze wrażenie, aniżeli by należało przypuszczać, jednak nie zapominajmy, że dla Polski sąsiadującej z Rosją mają ostatnie wypadki chińskie - swą głęboką wymowę.

A. E.

Kino „PALACE”

Ostatni dzień!

WSZYSTKIE 109
MIEJSCA po zł. 1

„EPIZOD”
z Paulą Wessely

Początek o g. 4-jej popoł.

Gust w Fröhlich
w filmie produkcji
wiedeńskiej

Szalony
poręcznik

pełnym zabawnych
sytuacji i dźwięcznych
melodij ukaże się już
w najbliższych dniach
w kinie

„Rialto”

CASINO

ELŻBIETA

BERGNER

Pocz. 4. 6. 8. 10

w filmie „Nie odchodź ode mnie”

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zaniesij je do Safe'u

Kto winien mówić po polsku

Starcie prokuratora z obroną

Prokurator Żeleński wnosi, aby sąd za pośrednictwem znajdującego się na sali biegłego, ustalił, co nowiedział osk. Lebed.

Obronca adw. Szlapak wnosi o zaprotokolowanie, że na sali znajduje się tłumacz, który protokułuje wyjaśnienia oskarżonych. Na to przewodniczący stwierdza, że biegły Jarosławski figuruje na liście biegłych w akcie oskarżenia i jest wezwany przez sąd wskutek żądania urzędu prokuratorskiego.

Znowu sprawa języka

W dalszym ciągu adw. Szlapak, powołując się na przepis art. 334 k. p. k. porusza ponownie sprawę języka.

Przewodniczący stwierdza wobec tego, że kwestja języka została już przez sąd zdecydowana.

Następnie adw. Szlapak sprzeciwia się odczytaniu zeznań oskarżonych.

Prokurator Żeleński wnosi o pozostawieniu wniosku obrońcy bez uwzględnienia, jako prawnie nieuzasadnionego. Przy tej sposobności prokurator stwierdza, że przy arestowaniu Lebeda, znaleziono u niego list, treści prywatnej, pisany do niego przez jego narzeczoną Hnatkiwską. List ten od początku do końca pisany jest w języku polskim. Świadczy to o pełnej znajomości języka polskiego przez oskarżonego.

Postanowienie sądu

Przewodniczący ogłosił postanowienie, według którego biorąc pod uwagę, że osk. Lebed na zadawane pytania odpowiada w języku niepolskim, a o konieczności zeznawania w języku polskim był uprzedzony, przy ustalaniu personalji i obecnie, że tem samem uznać należy, że oskarżony Lebed odmawia złożenia wyjaśnień, postanowił odczytać złożone przez oskarżonego zeznania w trakcie dochodzeń prokuratorskich i w śledztwie.

Deklaracja prokuratora

Prokurator Rudnicki: — Chodzi mi tutaj o dokładne sprecyzowanie powodu uznania przez sąd, iż oskarżony Lebed odma-

Nie chce „kaleczyć” polszczyzny

Obronca oskarżonego Lebeda adw. Hankiewicz wnosi o zbada nie przez sąd, czy oskarżony włada dostatecznie mową polską i dodaje, że słusznie prokurator wyciągnął wniosek, że jeśli oskarżeni studjowali w uniwersytetach polskich, to muszą znać język polski. Ale jeżeli chodzi o osk. Lebeda, to on, jako wychowany na wsi, gdzie mówią tylko po ukraińsku, jako uczeń ukraińskiej szkoły powszechnej i gimnazjum ukraińskiego, nie włada polskim językiem literackim, a nie chce tu na sali sądu, w stołecy Polski, kaleczyć mowy, której dobrze nie zna.

Czy Lebed zadowolony?

W związku z tym wnioskiem prokurator Żeleński stwierdza, że obrońca postawił kwestję zupełnie inaczej, niż stawiali ją dotychczas oskarżeni, bo ze słów jego wynikałoby, że tylko przez kult dla języka polskiego oskarżony Lebed nie chce mówić po polsku, ale gdyby mógł, to zeznałby w tym języku.

— Nie wiem, czy Lebed jest zadowolony z tej deklaracji obrońcy.

Lebed demonstruje

Przewodniczący ogłosił postanowienie, według którego sąd o-

wia złożenia wyjaśnień, ponieważ ta sprawa niezupełnie ściśle jest sprecyzowana. Chodzi o podkreślenie, że oskarżony odmawia składania zeznań wyłącznie z tego powodu, iż nie chce mówić w języku polskim. Oskarżeni odmawiają składania zeznań w języku polskim, a są to ci, którzy studjowali w szkole polskiej i korzystali z dokumentów w języku polskim, a dziś nie chcą mówić po polsku, to znaczy, że to jest demonstracja polityczna. Oczywiście, że demonstrację polityczną w ich sytuacji można doskonale zrozumieć. Ale trzeba wyraźnie i jasno podkreślić jedną rzecz, żeby nie było to źle komentowane, bo to jest sprawa, na którą patrzą czy Europejcy, że nie dlatego sąd nie przyjmuje wyjaśnień, iż oskarżeni chcą mówić w języku ukraińskim, ale dlatego, że językiem obowiązującym w sądach polskich jest język polski i oskarżeni język polski doskonale znają, władają nim i niechęć zeznawania w języku polskim nie jest uzasadniona żadnymi wymaganiami proceduralnymi.

Gdyby w naszym sądzie znalazł się ukraińiec, co do którego byłoby stwierdzone, iż nie zna języka polskiego zupełnie, to sąd powołałby tłumacza tak samo, jakby to zrobił dla francuza, czy Anglika, obywatela niepolskiego, a nawet i obywatela polskiego, nieznanego języka polskiego. Na tem polega całe zagadnienie tej sprawy. Odmowa musiała nastąpić dlatego, że to jest odmowa przeciw demonstracji, a nie przeciw rzeczywistej niemożności zeznawania w języku polskim. Tak samo, gdyby przyszedł żyd, władający jedynie żargonem i chciał zeznawać w żargonie, to słowa jego byłyby tłumaczone na język polski przez biegłego.

Sąd odmawia przyjmowania zeznań w języku ojczystym oskarżonego tym oskarżonym, co do których jest przeświadczenie, że język polski znają i nim biegle władają. Zresztą oskarżony, jak i inni oskarżeni dawali bardzo szczegółowe wyjaśnienia wyłącznie w języku polskim na śledztwie.

Przewodniczący za zbędne uwzględnił wniosek obrońcy Lebeda, gdyż, jak wynika z akt sprawy, Lebed w dostatecznym stopniu włada językiem polskim.

Po ogłoszeniu tego postanowienia Lebed wstając, zwraca się do sądu ze słowami w języku polskim:

— Panie przewodniczący, proszę o głos.

Poczem usiłuje przemawiać po ukraińsku, wówczas przewodniczący odbiera mu głos. Oskarżony siada.

Co zeznał w śledztwie

Sąd przystąpił do odczytywania zeznań osk. Lebeda.

Mikołaj Lebed przesłuchany w toku śledztwa, przyznał się do swego autentycznego nazwiska, gdyż początkowo podawał się, jako Eugenjusz Skyba.

Jako powód swego ukrywania się przed policją, osk. Lebed podaje, iż w październiku 1932 roku na prośbę reportera jednego z dzienników ukraińskich we Lwowie, napisał list do Kowla do znajomego o nadesłanie sprawozdania z rozruchów, które miały miejsce na Wołyniu. Ów znajomy nadesłał żądane sprawozdanie w dwóch egzempla-

rzach: jedno do pisma we Lwowie, drugie do miejsca zamieszkania Lebedy w Strzeliskach Nowych pod adresem jednego z jego sąsiadów, niejakiego Łabianka, który tę wiadomość rozgłosił po wsi, tak, że dowiedziała się o tem policja. Dokonano szeregu rewizji, przyczem wskazano na Lebedę, jako tego, który spowodował przysyłanie sprawozdania. W obawie arestowania ukrył on się we Lwowie.



Wędrowki zagranicę

W kwietniu 1933 r. przeszedł granicę polsko-czechosłowacką i początkowo zamieszkał w Pradze, a następnie w jej okolicy.

W początku sierpnia 1933 r. powrócił do Polski potajemnie, zamierzając spotkać się z rodzicami. Po dwóch tygodniach powrócił do Czechosłowacji. Przebywał tam do grudnia 1933 roku. W tym czasie dowiedział się, że w Pradze dokonano szeregu arestowań ukraińców, postanowił udać się do Niemiec. Po przejściu granicy został arestowany przez policję niemiecką i skazany na 8 dni aresztu. Po odbyciu kary wydalono go z powrotem do Czechosłowacji.

Powrót do Polski

W kwietniu 1934 r. Lebed, jak zeznaje, po raz drugi przechodził potajemnie granicę polską z zamiarem udania się do Gdańska. Początkowo ukrywał się w Karpatkach. W dniach 4 i 5 maja wyjechał do Lwowa, gdzie dnia 8 maja kupił książeczkę wojskową z nazwiskiem Lubomira Swarzewskiego. We Lwowie i w jego okolicach przebywał do dnia 14 maja, w którym to dniu wyjechał, przybывая do Warszawy 15 maja, następnego dnia przybyła do Warszawy jego narzeczoną, z którą zdołał w czasie swego pobytu we Lwowie porozumieć się.

W ciągu swego pobytu w Warszawie z narzeczoną widział się najwyżej 5 razy. W dniu 15 czerwca Lebed wraz z narzeczoną wyjechali do Gdyni.

Do Gdyni przybyli dnia 16 czerwca wraz z narzeczoną, gdzie po pożegnaniu się z nią udał się do Sopotu bez żadnego dowodu osobistego, skąd pociągiem dojechał do Gdańska, gdzie nawiązał kontakt z mężczyzną, którego mu wskazała narzeczoną. Mężczyzna ów wyrobił Lebedowi dokumenty na nazwisko Eugenjusza Skyby. Nazwiska tego nieznanego Lebed nie pamięta. Otrzymałszy dowód osobisty Skyba postanowił pojechać do Berlina, ale na pierwszy statek, idący z Sopotu do Swinemuende spóźnił się i wsiadł dopiero na statek, idący w dniu 22 czerwca. Po przybyciu statku do Swinemuende został arestowany.

Pytany o nazwisko swej narzeczonej oświadczył, że mieszkała ona w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem Kwiecińskiej. Prawdziwego nazwiska nie chciał ujawnić. Jako Zarzeczoną, narzeczoną jego podał się tylko w czytelni, gdzie abonowała książki.

Krytycznego dnia

Na pytanie, jak spędził ostatni dzień swego pobytu w Warszawie, Lebed oświadczył, że z narzeczoną spotkał się około południa, poczem poszli na grób Nieznanego Żołnierza, by zobaczyć wieniec, który złożył min. Goebbels. Następnie spacerował z narzeczoną w ogrodzie Saskim do godz. 14-ej. Po wspólnym obiedzie w mleczarni „Agril” wrócili każde do siebie. O godz. 16 spotkali się ponownie tego dnia w parku Ujazdowskim, skąd udali się na ulicę Marszałkowską z zamiarem pójścia do kina. Z dodatków nadzwyczajnych około godz. 17,30 dowie-

dzieli się o zabójstwie min. Pierackiego, wobec czego do kina nie poszli i po krótkiej przechadzce około godz. 19-ej wrócili do domu.

Niewyjaśnione notatki

Dalsze wyjaśnienia Lebedy do tyczą notatek w notesie. Oświadczył on, że w notesie jego wypisane są numery książek z wypożyczalni, rozkład pociągów i różne wydatki. Jednak nie mógł wyjaśnić znaczenia szeregu zapisów słownych i cyfrowych. Przyznał również, że usunął z garderoby swej znaki firmowe, mniemając, że w ten sposób zwiększy swoje bezpieczeństwo.

Co zeznała Darja Hnatkiwska

Po 10-minutowej przerwie na salę sprowadzono następną oskarżoną Darję Hnatkiwską. Podobnie jak poprzedni oskarżeni, usiłuje ona odpowiadać na pytania przewodniczącego po ukraińsku, wobec czego przewodniczący stwierdza, że odmawia ona udzielenia wyjaśnień i postanawia wobec tego odczytać jej zeznania złożone w śledztwie.

Darja Hnatkiwska przesłuchiwana była we Lwowie i zeznała, że arestowana została przez policję w dniu 9 października 1934 roku u rodziców w Smodnie pow. Kosów. W czasie uczęszczania do szkoły należała jedynie do organizacji Płasta. Po jej rozwiązaniu do innych organizacji nie należała. Zeznaje dalej, że się polityką nie zajmowała i w życiu społecznym nie brała prawie żadnego udziału. O. U. N. zna tylko z prasy, ale solidaryzowała się z tą organizacją. Hnatkiwska jest zwolenniczką metod rewolucyjnych, ponieważ drogi ewolucyjne trwają zbyt długo. Do poszczególnych czynów O. U. N. jak sabotaże i podpalania nie krystalizowała dotychczas swego stosunku, nie odnosi się jednak do nich ani z potępieniem, ani też ich nie gloryfikuje.

„Nieoficjalny” narzeczoną

Przyznaje dalej, że ma „nieoficjalnego” narzeczonego od r. 1933, ale nazwiska nie chce wyjawiać.

Korespondowała z narzeczoną mniej więcej raz na miesiąc, a korespondencję od niego z przyzwyczajenia paliła. Hnatkiwska twierdzi, że Bandery nie zna, natomiast zna z widzenia Raka, jak również Lebeda. Na zapytanie, czy Lebed jest jej narzeczoną, przyznaje z widocznym zmieszaniem, że tak i dodaje, że pisywał do niej z Czech i Berlina. Ostatnią korespondencję otrzymała od niego w maju 1934 r. Hnatkiwska przyznała, że Lebed w lipcu, lub sierpniu 1933 r. był przez dwa dni u rodziców oskarżonej, skąd przybył i dokąd się udał, tego również nie wie. Dalej zeznaje, że nie zna ani Karpyńca, ani Kłymszyna i twierdzi, że w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Poznaniu nigdy nie była i z nikim z tych miast nie korespondowała.

Hnatkiwska była ponownie przesłuchana w areszcie śledczym w Warszawie.

Jak to było w Warszawie

Na pytania wyjaśnia, że 15 czerwca b. r. była w Warszawie. Nikomu o wyjeździe tym

nie mówiła. Lebed czekał na nią na dworcu w Warszawie. Za pośrednictwem biura wynajęła pokój na Służewskiej 3, m. 5 na fałszywe nazwisko Wandy Kwiecińskiej. Zrobiła to, idąc za radą Lebeda, który dał jej dowód na to nazwisko. Ani we Lwowie ani w Warszawie nie była meldowana. Z Warszawy nie wysłała żadnej korespondencji, ale otrzymała przekazem 100 zł. dla Lebeda ze Lwowa, nie wie jednak od kogo. W czytelni Kozłowski Lebed miał dla niej abonament pod nazwiskiem Ireny Zarzeckiej i pod fałszywym adresem.

Nie widywała w Warszawie nikogo prócz Lebeda. Nie wie, czy Lebed nie wyjeżdżał np. do Krakowa, zdarzało się bowiem, że kilka dni się z nim nie widywała. Na dworzec po niego nie chodziła, pomimo, że tak mówiła nieraz gospodyni i służące, aby wytłumaczyć dlaczego tak wcześniej wychodzi z domu.

Z Warszawy wyjechała wraz z Lebedem na Hel, zupełnie nie spodziewanie. Tego dnia do obiadu nie wychodziła z domu i nie widziała Lebeda. Później oskarżona przyznaje, iż możliwe jest jednak, że chodziła z nim do Łazienek. Omawiali projekt wycieczki na Hel, poatem Lebed powiedział jej o zabójstwie min. Pierackiego. Obawiając się, że w związku z zamachem policja sprawdzać będzie meldunki Lebed postanowił wyjechać. Pod czas pobytu Lebeda był telefon do gospodyni. Z rozmowy, jaką prowadziła przez telefon wynikało, że zamachem dokonał ukraińiec.

Nad morzem

Następnie Hnatkiwska podała szczegóły swego pobytu w Gdyni, Gdańsku i Oliwie. Odprowadziła Lebeda na statek, udający się do Niemiec, zdaje się 22 czerwca, sama zaś 25 lub 26 czerwca wyjechała. Z Berlina Lebed miał wrócić do rodziny w Strzeliskach Nowych. Hnatkiwska wyjechała z Gdańska do Kartuz z pozostałymi wionami przez Lebeda około 110 zł, a stamtąd do Katowic, potem do Lwowa, poczem jeszcze raz kupiła bilet do Kolomyi i wreszcie do domu, dokąd przybyła dnia 26, lub 27 czerwca b. r. Na pytanie wyjaśnia, że po rzeczy do Warszawy nie wstępowała, bo jej na nich nie zależało i myślała, że Lebed załatwił rachunki.

Wyjeżdżając z Gdańska, nie wiedziała o arestowaniu Lebeda. Od poznanej ukraińki dowiedziała się tylko o arestowaniu jakiegoś ukraińca w związku z zabójstwem min. Pierackiego.

(Dokończenie na str. 4).

Jak sporządzono bombę

Zeznania „pirotechnika” O. U. N. Karpynca

kiego, przypuszczała jednak, że może to być Lebed.

Po przybyciu do Smodnego, pozostała tam aż do chwili aresztowania.

Na pytanie oskarżona wyjaśnia, że u sędziego śledczego w Lwowie zaprzeczyła, by kiedykolwiek była w Warszawie, nie chcąc ujawnić swej podróży z narzeczonym. Hnatkowska twierdzi, że nigdy nie należała i nie należy do O. U. N. i nikt jej tego nigdy nie proponował.

Czy Lebed należy do O. U. N. nie wie.

Jarosław Karpynec

Na salę wprowadzono oskarżonego Jarosława Karpynca. Ponieważ na pytanie przewodniczącego, oskarżony usiłuje mówić po ukraińsku, przewodniczący zwraca uwagę oskarżonemu, że jako znający język polski obowiązany jest w tym języku dawać wyjaśnienia, w przeciwnym razie sąd będzie uważał, że oskarżony odmawia zeznań.

Wobec tego, że oskarżony Karpynec w dalszym ciągu usiłuje mówić po ukraińsku, przewodniczący ogłasza postanowienie są-

Wniosek o uwzględnienie święta

Po skończeniu odczytywania zeznań osk. Hnatkowskiej zabrał głos obrońca Hankiewicz, który imieniem wszystkich oskarżonych zwrócił się do sądu z prośbą o uwzględnienie dzisiejszego wielkiego święta obrządku grecko-katolickiego św. Michała i przerwanie rozprawy do piątku. Przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której sąd narządził się nad zgłoszonym wnioskiem.

du co do odczytania zeznań oskarżonego Karpynca, złożonych w śledztwie.

Badany w Krakowie 14 czerwca Karpynec zeznał, że wszystkie przedmioty laboratoryjne i chemikalia należą do niego jako własność prywatna i służyły mu do doświadczeń, prowadzonych w zakresie chemji. Pytany zaprzeczył, jakoby należały one do laboratorium referentury bojowej krajowej egzekutywy O. U. N.

Nie wie... Niepamięta...

Twierdzi, że okazana mu blacha nie należała do jego przedmiotów i zaznacza, że nie może wyjaśnić dlaczego przedstawione mu kawałki blachy przylegały do siebie, jak również dlaczego zardzewiały kawałek blachy przylegał ściśle do innego kawałka, który pochodzi z przyrządu użytego do zamachu na ministra. Wyjaśnić tego nie umie. Dalej Karpynec zeznał, iż nie pamięta, by 30 maja bawił w jego mieszkaniu mężczyzna, przyprowadzony przez Kłymyszyna. Oświadczając wreszcie, że rurki mosiężne zostawił u niego student Stroński z Buczacza, który był u niego w mieszkaniu przed 8 tygodniami.

Należy do O. U. N.

Karpynec w dniu 5 sierpnia zeznał, że Andrzej Boryniec jest studentem uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale filozoficznym. Oskarżony kolega wał z nim i dlatego go zna. Czy Boryniec należał do organizacji O. U. N., nie wie. Karpynec nie wie też skąd w mieszkaniu jego znalazł się prze-

kaz adresowany do Boryńca. Następnie oświadczył, że jest członkiem O. U. N. Odmawia jednak odpowiedzi na pytanie od kiedy do tej organizacji należy..

Ślubowanie na rewolwer

Dalej zeznaje jednak, że do O. U. N. wstąpił w lecie 1933 r. Złożył on ślubowanie organizacyjne na rewolwer. Ceremonja odbyła się na polu wobec jednej osoby, przyczem nota ślubowania brzmiała w ten sposób, że nowy członek O. U. N. będzie gotów zawsze wykonać rozkazy władz organizacyjnych O. U. N. Na pytanie, gdzie i kiedy dokładnie wstąpił do O. U. N., odmawia odpowiedzi. Od organizacji otrzymał następnie polecenie z zakresu chemji.

Sporządził bombę

Dalej oskarżony przyznaje, że sporządził część pocisku wybuchowego. Do pocisku sporządził szkatułkę z blachy, rączkę oraz ampulkę szklaną, której sam nie wypełnił. Wogóle sam

nie wypełniał bomby żadnym materiałem wybuchowym.

Wspomniane części pocisku sporządził przed końcem maja na rozkaz O. U. N. Na pytanie, czy zna mężczyznę, przedstawionego mu na fotografii, t. j. Skyby - Lebeda, oskarżony oświadcza, że go nie zna i nigdy go nie widział. Zapytany, kto był u niego przez cały dzień 30 maja, odmawia odpowiedzi.

Wspomnianą puszkę wraz z częścią zapalnika odniósł na poprzednio umówione miejsce i oddał osobnikowi, którego przedtem nie znał, a który nie był identyczny z Lebedem. Do winy się nie przyznaje.

Wniosek obrony uwzględniony

Po odczytaniu zeznań osk. Karpynca, przewodniczący, uwzględniając wniosek obrony oskarżonej Hnatkowskiej i mając na uwadze, że w dniu dzisiejszym przypada uroczyste święto religijne dla osób wyznania grecko-katolickiego, zarządził przerwę w rozprawie do dnia 22 b. m. do godz. 10 rano.

B. min. W. Jędrzejewicz posłem Rzplitej w Tokio

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych słychać, że w najbliższym czasie należy oczekiwać zmiany na placówce dyplomatycznej polskiej w Tokio. Obecny poseł p. Michał Mościcki ma opuścić to stanowisko, a objąć je ma b. minister oświecenia p. Wacław Jędrzejewicz, który jak wiadomo przed kilku laty był attaché wojskowym w Tokio.

Jak Niemcy zapłacą należności polskie za tranzyt

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak donosiliśmy w swoim czasie umowa handlowa polsko-niemiecka nie uregulowała zagadnienia należności PKP za tranzyt niemiecki przez Pomorze polskie. Dowiadujemy się, że zagadnienie to będzie przedmiotem specjalnych rokowań, które mają rozpocząć się niebawem.

Jak złodziei i paserów będą traktować nabywających węgiel z „biedaszybów“

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj orzeczenie, dotyczące t. zw. biedaszybów na terenie Górnego Śląska i zagłębia Dąbrowskiego. W orzeczeniu tem powiedziano, że każdy wydobyty mineral stanowi własność właściciela pola górniczego, wobec tego osoby, eksploatujące biedaszyby samowolnie, dopuszczają

Zadne wykroczenia antyżydowskie nie będą tolerowane przez p. ministra Raczkiewicza

Wyższe zakłady naukowe na razie nie zostaną otwarte

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zawieszenia zajęć we wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie z powodu zajęć akademickich zwołana będzie w najbliższych dniach KONFERENCJA POROZUMIENIOWA REKTORÓW wszystkich wyższych zakładów naukowych w Warszawie. Już wczoraj w godzinach popołudniowych obradował senat uniwersytetu warszawskiego, omawiając sprawy ostatnich wystąpień studenckich. Obradował także senat politechniki warszawskiej.

OBA TE SENATY ZDECY-

DOWAŁY NARAZIE WYKŁADÓW NIE WZNAWIAĆ.

Posłowie żydowscy dr. Sommerstein, Rubinstein i Mineberg oraz senatorowie dr. Szorr i

O 40 procent spadły obroty w listopadzie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sfery kupieckie w Warszawie zwracają uwagę, że obroty w hurcie i detalu zmniejszyły się w listopadzie przeciętnie o 40 proc. w porównaniu z październikiem. Dzieje się to z powodu wstrzymania się sfery pracowniczych od zakupów.

Lista państw objętych bojkotem przez Włochy

W walce przeciwko sankcjom Włochy ogłosiły obecnie listę państw, z którymi zrywają wszelkie stosunki sportowe.

Lista ta przedstawia się, jak następuje: Anglja, Francja, Szwajcya, Belgja, Holandja, Danja, Szwecja, Kanada, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Indie, Australia i Liberia.

Mistrzostwo szachowe Aljechin przegrał partje

AMSTERDAM, 19 11. (Pat). Dwudziesta partja w turnieju o międzynarodowe mistrzostwo została przerwana po 40 posunięciach w sytuacji dla Aljechina beznadziejnej. Dotychczasowy stan rozgrywek jest następujący: Aljechin 7, Euwe — 6, remisowych partji — 5.

Trockenhe'm BYLI W CZORAJ NA AUDJENCJI U MINISTRA RACZKIEWICZA. Na dłuższej konferencji przedstawił panu ministrowi obszerny materiał faktyczny, ilustrujący nieodpowiedzialną, PRZED NICZEM NIE COFAJĄCĄ SIĘ AGITACJĘ ANTYSEMICKĄ na terenie szkół akademickich, a także i poza ich obrębem w różnych częściach kraju. Posłowie i senatorowie domagali się pełnej OCHRONY ŻYCIA, ZDROWIA I MIENIA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

P. MINISTER RACZKIEWICZ ODPOWIEDZIAŁ DE-

LEGACJI, ŻE WYDAŁ STANOWCZE ZARZĄDZENIA, ŻE NIE BĘDZIE TOLEROWAŁ ŻADNYCH WYKROCZEŃ PRZECIW LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

Wczoraj, w środę, do żydowskiego koła parlamentarnego przybyła delegacja żydowskiej młodzieży akademickiej ze wszystkich zakładów naukowych w Warszawie i złożyła na ręce posłów Sommersteina i rabina Rubinsteina memoriał, zawierający opis szczegółowo przedstawiający zajścia w szkołach akademickich w Warszawie.

Dalsze demonstracje antysemityczne na wyższych uczelniach Węgier

BUDAPESZT, 20 11. (PAT). Demonstracje antyżydowskie na wyższych uczelniach trwają. Dziś 600 studentów w demonstracyjnym pochodzie obeszło kilka wyższych zakładów naukowych w Budapeszcie, usuwając żydów z sal wykładowych. Przebieg demonstracji był naogół spokojny, policja nie dokonała żadnych aresztowań.

Minister oświaty Homan o-

świadczył, że demonstracje studenckie nie mają realnego podłoża i są inspirowane z poza kręgów młodzieży. Minister zapowiedział zastosowanie najostrejszych środków, jeśli w ciągu najbliższych dni nie nastąpi uspokojenie.

Demonstracje antyżydowskie odbyły się również na uniwersytecie w Szegedzie.

Wielkie zaległości ubezpieczalni 90 procent ulegnie zbonifikowaniu

Dowiadujemy się, że ubezpieczalnie społeczne wypracowały zestawienie zaległości z tytułu składek ubezpieczonych za okres pierwszego półrocza roku bieżącego. Suma zaległości wynosi horendalną cyfrą z górą 82 i pół miliona zł. Wobec zastosowania rozpo-

ządzenia o ulgach przy spłacie tych zaległości, około 90 proc. tej sumy ulegnie zbonifikowaniu, lub też będzie zaliczone na rachunek sum nieściągalnych. W ten sposób dla ubezpieczalni pozostanie do ściągnięcia suma około 10 milionów zł. za pierwsze półrocze r. b.

Strejk górników angielskich uchwaliło 93 procent głosujących

KAIR, 20 11. (PAT). W Kairze oraz w szeregu miast prowincjonalnych proklamowano na jutro strejk generalny na znak żałoby po ofiarach ostatnich rozruchów. Część robotników przyobiecowała udział w strejku, sytuacja wszakże nie

wygląda zbyt groźnie. Minister spraw zagranicznych zakazał wszelkich manifestacji. Rada studentów postanowiła wysłać do Genewy delegację, celem obrony stanowiska nacjonalistów.

Pierwszy od lat zrównoważony budżet

Tylko budżety wojska i oświaty niezredukowane Premier Kościalski każe wierzyć w lepszą przyszłość

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj pan premier Kościalski wygłosił przez radio przemówienie, w którym zdał sprawozdanie z dotychczasowych prac rządu nad zrównoważeniem budżetu.

— Zaledwie dwa tygodnie upłynęły od przyznania rządowi pełnomocnictw. Krótki to jeszcze okres na jakiegokolwiek omówienie skutków tych zarządzeń. Obiecałem jednak, że mój rząd będzie utrzymywał kontakt ze społeczeństwem. I dlatego chcę powiedzieć w jaki sposób wykonaliśmy pierwszą część tego planu.

W obecnych warunkach życia międzynarodowego liczyć musimy na własne siły i nie wolno nam oglądać się na innych. Zasadniczą podstawą możliwości wprowadzenia szerszej pracy

nad ożywieniem życia gospodarstwa są zdrowe finanse i zrównoważone budżety. Dlatego rząd wypowiedział bezwzględnie walkę deficytom budżetowym skarbu. Nie możemy pozwolić na to, aby skarb państwa na pokrycie swych niedoborów ściągał w drodze pożyczek i najróżniejszych operacji kredytowych pieniądze i kapitały krajowe. Uważamy, że kapitały te powinny pozostać w obrocie gospodarczym i iść nie na konsumpcję budżetową, ale na cele produktywne, rozszerzając nasze narzędzia pracy i zwiększając zatrudnienie. Bronić będziemy wszystkich najbardziej zasadniczych fundamentów gospodarstwa narodowego, które muszą być mocne, aby mógł się na nich oprzeć i wzrastać gmach życia gospodarczego kraju.

Dalej pan premier omówił

znaczenie wydanych już 6 dekretów, zapowiadając, że najpilniejszym zadaniem jest zrównoważenie budżetu. Budżet, który będzie przedłożony izbom, będzie pierwszym od paru lat budżetem zrównoważonym, bowiem należy zdać wreszcie sobie sprawę z tego, że deficyt budżetowy stał się zaporą dla wszelkiej myśli o walce z kryzysem, w walce o lepsze jutro.

Omawiając poszczególne działy budżetu pan premier podkreślił, że nie okrojono tylko budżetu obrony państwa i oświaty. Aczkolwiek te dwie pozycje stanowią nieomal połowę wszystkich wydatków państwa.

Pan premier zapowiedział rozpoczęcie w najbliższych dniach w sposób zdecydowany ścinania cen kartelowych. Dalej pan premier podkreślił z naciskiem, że

rząd wykona swój plan możliwie w jaknajkrótszym czasie i dąży do jaknajwiększego skurczenia tego okresu. Zakończył swe przemówienie słowami:

— Istnieją realne podstawy do wiary w lepszą przyszłość, w poprawę bytu ludzi i warsztatów pracy. Położymy na szalę cały autorytet władzy i całą siłę państwa, by walkę tę wygrać.

5 tysięcy czy 10 zabitych? Sprzeczne doniesienia z placu boju

WARSZAWA, 20. 11. (PAT). Na podstawie informacji ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. podaje następujący komunikat na frontach Abisynji w dn. 20 listopada:

Na froncie północnym w prowincjach Geralta i Soiro trwały dziś zacięte walki w różnych punktach. Walki podjazdowe, podjęte przez oddziały abisyńskie, które ogółem liczą razem około 10 tys. ludzi, powstrzymują zupełnie dalszy marsz włosków w kierunku na południe od Makalle. Lewe skrzydło włoskie na froncie północnym czuje się silnie wzmocnione przez poparcie sultana Biru, choć wskazać należy, iż właściwy teren tego sultanatu znajduje się w obrębie Erytrei włoskiej.

Na brzegu południowym rzeki Takazze w ciągu dnia dzisiejszego abisyńczycy kilkakrotnie próbowali przedostać się na drugą stronę rzeki, lecz zostali odparci ze stratami.

Wobec informacji włoskich o tem, że w bitwie pod Buia

na południe od Makalle ofiarą samolotów włoskich paść miało 5 tys. abisyńczyków, rząd abisyński zwrócił się telegraficznie do ras Seyuma z żądaniem informacji. W odpowiedzi na to ras Seyum dał znać, że w bitwie pomiędzy Makalle i Antalo padło od bomb samolotów

włoskich w dn. 19 b. m. 10 zabitych i 30 rannych abisyńczyków.

Na froncie południowym armia włoska próbowała wczoraj wznowić marsz naprzód wzdłuż rzeki Wecei - Szebeli, lecz została powstrzymana przez silny opór wojsk abisyńskich.

Dlaczego zastosowano sankcje Francja nie traci nadziei w pokojowe załatwienie sporu

LONDYN, 20. 11. (PAT). Na temat odpowiedzi brytyjskiej na notę protestacyjną Włoch przeciwko stosowaniu sankcji, „Daily Telegraph“ podkreśla, że nota brytyjska została zredagowana i następnie rozesłana do wiadomości innych rządów, biorących udział w sankcjach. Odpowiedź brytyjska odrzuca argument włoski, jakoby procedura zastosowana przez państwa, wprowadzające sankcje w Genewie, była sprzeczna z postanowieniami paktu ligi.

Odpowiedź francuska, wręczona wczoraj wieczorem, zawiera 2 strony pisma maszynowego. Zarzut włoski, że Włochy nie były życzliwe i bezstronnie traktowane w Gene-

wie, odparty jest jakoby przez podkreślenie, że z chwilą, gdy Włochy określone zostały jako napastnik, nie można było uniknąć zastosowania procedury artykułu 16. Rząd francuski nie wykroczył poza ściśle zastosowanie sankcji ekonomicznych, przewidzianych w ustępie 1 artykułu 16. Odpowiedź francuska utrzymana jest w tonie liczącym się z włoską drażliwością.

W drugiej swej części nota francuska wyraża nadzieję, że konflikt włosko - abisyński będzie możliwie szybko załatwiony na drodze pokojowej. Rząd francuski gotów jest uczynić co tylko możliwe, aby utorować drogę do takiego rozwiązania.

Marszałkowi Piłsudskiemu poświęcona będzie krypta pod wieżą srebrnych dzwonów

WARSZAWA, 20. 11. (PAT). Wobec tego, że krypta świętego Leonarda, gdzie spoczywają zwłoki Marszałka Piłsudskiego nie pozwala na wzniesienie sarkofagu Marszałka, naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka

Piłsudskiego w porozumieniu z metropolitą Sapiehą postanowił poświęcić Marszałkowi kryptę pod wieżą srebrnych dzwonów, sąsiadującą z kryptą króla Stefana Batorego.

Strajk generalny proklamowany w Egipcie

LONDYN, 20. 11. (PAT). — Większość górników, wynosząca 93 procent ogólnej liczby głosujących, wypowiedziało się za strajkiem w przemyśle węglowym. Za strajkiem głosowało 409,351 górników, przeciw strajkowi 29,215.

Jeden z członków komitetu

wykonawczego federacji górników oświadczył, iż nikt nie pragnie strajku, ale sytuacja jest bez wyjścia. Jedynie rząd może ją wyjaśnić. Przedstawiciel górników dodał, że nie zapadną żadne pospieszne decyzje. Sytuacja będzie rozpatrzona jaknajdokładniej.

Czy były względy polityczne

w pozbawieniu adwokata Desbons prawa obrony

PARYŻ, 20. 11. (PAT). Incydenty, które rozegrały się wczoraj na procesie terrorystów chorwackich w Aix en Provence odbiły się głośnie echem w prasie. W szczególności silne wrażenie wywołał wyrok sądu, pozbawiający adwokata Desbons prawa obrony i skreślający go z listy adwokackiej. Powszechnie panuje przekonanie, że decyzja sądu jest zbyt surowa.

Desbons przypisuje decyzji jury również motywy polityczne i twierdzi, iż decyzja ma na celu przeszkodzenie mu w poruszeniu sprawy innego spisku przeciw królowi, który podobno wykryto w lipcu ub. r. Desbons twierdzi, że nie chciano dopuścić do tego, aby obrona ujawniła prawdziwe przyczyny braku odpowiedzialnej służby bezpieczeństwa w Marsylii w czasie przy-

bycia króla Aleksandra.

W dniu dzisiejszym nie zaszły w procesie żadne nowe fakty, oprócz wyznaczenia z urzędu obrońcy oskarżonego, prezesa izby adwokackiej Sandino, który podjął się obrony wraz z adwokatami Boutiere i Amiel. Oskarżeni chorwaci ponownie oświadczyli, że nie będą odpowiadali na pytania sądu.

Autonomia północnych Chin narazie nie będzie ogłoszona

PEKIN, 20. 11. (PAT). Odroczenie ogłoszenia deklaracji w sprawie autonomii pięciu prowincji Chin północnych nastąpiło w następujących okolicznościach: japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, obawiając się wywołania komplikacji międzynarodowych, przecięło dyskusję, prowadzoną przez przedstawicieli armii kwantuńskiej z władzami Chin północnych. Chińczycy szybko zorjentowali się w sytuacji. Han-Fu-Czu, gubernator Szantungu, rywalizujący z gen. Sung-Cze-Jua-

nem, komendantem garnizonów w Pekinie i Tien-Tsinie, wycofał się z rozmów, podczas gdy przed stawiciele gen. Sung-Cze-Juana gotowi byli do ustępstw. Gubernator Hopei odwołał swój wyjazd do Pekinu. Gen. Doihara rozdrażniony, opuścił Pekin i udał się do Tien-Tsinu.

PEKIN, 20. 11. (PAT). Z kół urzędowych chińskich informują, że marszałek Czang-Kai-Szek przesłał do komendanta garnizonów w Pekinie i Tien-Tsinie depeszę, polecającą zerwanie układów z gen. Doihara, ponieważ

otrzymał od ambasadora Arijozi zapewnienie, iż Tokio nie zamierza prowadzić polityki otwarcie nieprzyjaznej wobec Chin. Gen. Doihara przekroczył widocznie swoje pełnomocnictwa.

LONDYN, 20. 11. (PAT). Reuter donosi z Pekinu: Projekty gen. Doihara co do Chin północnych doznały całkowitego fiaska, Doihara nie miał bowiem poparcia w ministerstwie wojny w Tokio. Czang-Kai-Szek, poinformowany o tem, polecił swoim przedstawicielom w Pekinie przerwanie rokowań z Doihara.

Robotnicy Ameryki grożą

W razie wysyłki materiałów do Włoch wybuchnie strajk

WASZYNGTON, 20. 11. (PAT). Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green zwrócił się z ostrzeżeniem pod adresem przemysłu amerykańskiego, że dyspozycje Roosevelta w sprawie stosowania ustawy o neutralności powinny być przestrzegane z całą ścisłością. Green dał do zrozumienia, że próby wysłania transportu z materiałem wojennym do Włoch mogłyby wywołać strajk marynarzy i robotników transportowych. Polityka

amerykańskiej federacji pracy, oświadczył Green, nie jest oparta na chęci wzmocnienia sankcji, ale na życzeniu, by Stany Zjednoczone pozostały poza niebezpieczeństwem udziału w konflikcie wojennym.

W kołach przemysłowych naftowych twierdzą, że ostrzeżenia prezydenta Roosevelta i Hulby wpłynęły na zmniejszenie eksportu nafty do Włoch w ciągu ostatniego tygodnia.

Konsulat umalowany smolą

Krwawa demonstracja w Brazylii

PORTO ALEGRE, 20. 11. (PAT). — Donoszą z Juiz de Fora (stan Minae Geraes), że grupa robotników umalowała siedzibę konsulatu włoskiego smolą i różnymi napisami przeciwko wojnie włosko - abisyńskiej, faszystom i tutejszym nacjonal-

stom. Policja dała ognia do manifestantów, z czego wywiązała się silna strzelanina. Podczas utarczki padł znany przywódca robotniczy Luiz Zuadio i jeden detektyw. Wiele osób jest rannych.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet
Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego
konto P.K.O. 1313



Aryjezyk za zezwoleniem władz

2 miliony „mieszkańców” przeraziły przywódców Trzeciej Rzeszy

Na sobotnim walnym zebraniu fódzkiej straży ochotniczej, prowadzonym przez cały czas poważnie i rzeczowo, tylko w jednym momencie doszło do ostrzejszego starcia, mianowicie przy zgłaszaniu kandydatur do nowego zarządu straży. Większość chciała przyjąć przez akklamację zaproponowany przez komisję zarządzającą zarząd natomiast mniejszość konieczność chciała zgłosić własną listę kandydatów. Gdy wreszcie przewodniczący im to umożliwił, okazało się, że na tej liście figurują te same nazwiska, co na komisyjnej, z wyjątkiem jednego kandydata... p. Brühla. Dla tego jednego kandydata trzeba było przeprowadzić żmudną procedurę tajnego głosowania, w którym oczywiście p. Brühl przepadł.

Z okazji tej na sali zaczęto sobie opowiadać na ucho dwa trafne dowcipy.

Jeden z nich trawestował na niemiecki tytuł komedji Shakespeara „Wiele hałasu o nic”, a mianowicie — „So ein gebrüll für einen Brühl”. Inny natomiast, podkreślający, opozycyjne stanowisko wobec p. Brühla większości czynnych członków straży, zauważył, że był łatwy sposób dokonania wyboru p. Brühla do zarządu. Trzeba było tylko w tym momencie zrobić... „Alarm pożarowy” w miescie, a wszyscy opozycjoniści natychmiast zniknęliby z sali...

Z okazji zjazdu członków Federacji Obróńców Ojczyzna warto przypomnieć, jak to przed kilku laty — w czasie międzynarodowego zjazdu „Fidacu” jeden z wiceprezydentów w pewnym naszym miescie prowincjonalnym — przemówił do uczestników zjazdu, zacytujac od słów:

— A gdy wrócicie do waszej pięknej ojczyzny Fidacji...

W momencie, gdy jedna z dywizji włoskich opuszczała Neapol, w porcie znajdowały się dwa wielkie krążowniki, „Giovanni - delle - Baude - Nere” i „Bartolomeo Colleone”.

Zaloga krążowników wywiesiła przed burtą olbrzymi transparent z napisem: „Zajmijcie się abisyńczykami, my zajmujemy się anglikami”.

Zona rasa Seyuma jest młoda, energiczna osobką, nie uznającą kompromisów, gdy chodzi o powzięcie doniosłych decyzji. Dlatego też oświadczyła swemu walecznemu mężowi, że nie będzie z nim dzielić... sypialni małżeńskiej aż do chwili jego decydującego zwycięstwa nad Włochami.

— Wyznaczam ci rendez-vous pod Aduą — powiedziała.

Jeszcze jedna forma sankcji, tym razem małżeńskich.

Władze włoskie zniosły niewolnictwo w podbitych prowincjach abisyńskich.

Dla ciekawości podajemy ceny rynkowe niewolników, obowiązujące do niedawna w Tigre:

Młoda dziewczyna bez przeszłości — 190 do 250 talarów (w przeciwnym wypadku — 80 do 250 talarów), młody chłopiec — 120 do 230 talarów, kobiety i mężczyźni ponad 20 lat — 130 do 250 talarów.

Biorąc pod uwagę, że jeden talar odpowiada mniej więcej pięciu złotym, należy stwierdzić, że ceny te nie są zbyt wygórowane.

Berlin, w listopadzie. Rozporządzenia wykonawcze do osławionych norymberskich ustaw antyżydowskich zostały podane do wiadomości publicznej. Nikt nie będzie mógł twierdzić, że wyczerniają się one szczególną jasnością. Wręcz przeciwnie, należy przypuszczać, że nowe przepisy wykonawcze jedynie powiększą konfuzję i pomieszanie pojęć. Rozporządzenia wykonawcze dzielą niaryjezyków na cztery kategorie: pełnych żydów, mieszaneńców żydowskich, posiadających troje dziadków — żydów, mieszaneńców z dwoma dziadkami — żydami i wreszcie mieszaneńców z jednym dziadkiem — żydem.

Cwierćżydzi, a więc ci, którzy mają jednego dziadka żyda, uznawani są jako aryjezyki i jako tacy traktowani, jeśli nie należą do religji żydowskiej. Jeśli to nie ma miejsca, to mogą się żenić z aryjezykami czy aryjkami. Jeśli są jednak członkami żydowskiej gminy wyznaniowej, to traktowani są

jako pełni żydzi. Wówczas są pozbawieni prawa głosu i nie mają prawa sprawować funkcji publicznych.

Półżydzi, a więc posiadający dwoje dziadków żydowskich, uważani są za pełnych żydów, jeśli są wyznania żydowskiego, lub też jeśli w dniu 15 września 1935 roku byli żonaci względnie zamężni z żydaniami. W innym wypadku mogą zawierać małżeństwa z ćwierćżydami lub aryjezykami za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych.

Trzyćwierćżydzi, a więc posiadający troje dziadków żydowskich są zrównani z pełnymi żydami. Nie mają oni ani prawa głosu, ani nie mogą zajmować publicznych stanowisk.

W myśl więc tych przepisów otrzymujemy następujące narodowo-świąteczne określenie żyda:

Żydem jest:
1. Kto ma conajmniej troje dziadków żydowskich, bez względu na to czy jest z legalnego czy nielegalnego małżeństwa;

2. Kto ma dwoje dziadków żydowskich i pozatem;

a) albo w dniu 15 września należał do żydowskiej gminy wyznaniowej,

b) albo w dniu 15 września 1935 r. ożeniony był z żydówką lub żydem, względnie po tej dacie wstąpił w taki związek małżeński.

W szczególności przepisy wykonawcze postanawiają o zawieraniu małżeństw co następuje:

Aby wejść w związek małżeński z obywatelem niemieckim, lub osobą niemieckiej krwi, lub mieszaneńcem żydowskim, posiadającym tylko jednego dziadka żydowskiego, mieszaneńcy o dwóch dziadkach żydowskich muszą otrzymać zezwolenie ministra spraw wewnętrznych. Zezwolenie to może nastąpić po uwzględnieniu cielesnych, duchowych lub moralnych cech ważących podanie, jak również czasu stałego pobytu jego rodziny w Niemczech. Zakazane jest wszelkie

małżeństwo pomiędzy mieszaneńcami, posiadającymi tylko jednego dziadka żydowskiego. Jeśli jeden z zainteresowanych jest obywatelem obcego państwa i jest dotknięty tem prawem, to będzie się musiał starać o zezwolenie ministra spraw wewnętrznych. Pozamałżeńskie stosunki pomiędzy pełnymi żydami i niemieckimi ćwierćżydami będą karane na mocy prawa.

Dalej przepisy wykonawcze regulują sprawę służby domowej i urzędniczej. Przepis głosi, że dom jest żydowski, jeśli małżonek lub jeden z członków rodziny jest żydem. Przepis ten został wydany dla wprowadzenia norymberskiej ustawy o służbie domowej u żydów, która zabrania pracy aryjskiej służbie w domach żydowskich. Dotychczas wiadomo było, że prekluzyjny wiek, do którego wolno pracować u żydów, oznaczony jest na lat 45. Obecnie agencja Havasa donosi, że wiek ten został obniżony do 35 lat. Jeśli wiadomość ta znajdzie potwierdzenie to kobiety aryjskie tylko do 35 roku życia nie mają prawa służyć u żydów. Przepis ten nie dotyczy rodzin cudzoziemskich, mieszkających tylko czasowo w Niemczech.

Urządnicy - żydzi przechodzą z dniem 31 grudnia 1935 roku na emerytalną. Byli frontowcy pośród nich od tej daty do chwili osiągnięcia wieku emerytalnego będą otrzymywać emeryturę, odpowiadającą ich dotychczasowej pensji. Po osiągnięciu wieku emerytalnego pensja ich będzie uregulowana wedle przepisów emerytalnych.

Na pytanie, do kogo prawa te zostają zastosowane, odpowiadają przepisy wykonawcze: obowiązują one również bezpaństwowców, mieszkających w Niemczech. Dalej dotyczą także osób, mających stałą siedzibę zagranicą, o ile poprzednio byli obywatelami niemieckimi. Obywatele państw zagranicznych mogą być pociągani do odpowiedzialności za naruszenie tych praw jedynie za zezwoleniem ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

W porównaniu z brzmieniem ustaw antyżydowskich norymberskich przepisy wykonawcze wprowadzają w każdym razie pewne złagodzenie ich, przynajmniej teoretycznie.

1. Kanclerz Rzeszy i „Führer” ma prawo udzielić „dyspensy”.

2. Organizacje towarzystw religijnych nie są dotknięte temi prawami.

3. Minister spraw wewnętrznych może od tych praw uwolnić pewnych urzędników.

4. Specjalny przepis wyjaśnia, że jeśli w określonych wypadkach potrzebne były ostrzejsze środki, niż przewidziane w ustawach, to tracą one moc obowiązującą z dn. 1 stycznia 1936 roku, o ile do tego czasu nie zostaną one potwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych.

Złagodzenie pewnych ustaw norymberskich, a szczególnie osłabienie osławionej zasady „babki aryjskiej”, to znaczy zrównanie mieszaneńców o jednym dziadku żydowskim w prawach z aryjezykami nastąpiło, jak się dowiadujemy z tego powodu, że liczba tego rodzaju niaryjezyków wynosi w Niemczech poza pół miliona czystych żydów, przeszło dwa miliony ludzi, a takiej cyfry przerażili się sami hitlerowcy, szczególnie, że w liczbie ich jest bardzo wielu przedstawicieli starej junkierskiej arystokracji niemieckiej, która jak wiadomo swego czasu chętnie żeniła się z posażnymi żydówkami.

Falszywa statystyka

W jaki sposób zmniejszono przestępczość w Trzeciej Rzeszy

Ostatni zeszyt berlińskiego „Statistik und Wirtschaft” zawiera zestawienie przestępstw, popełnionych na terenie Trzeciej Rzeszy w roku 1933. Liczba przestępstw podana jest na 489.090, co w porównaniu z rokiem 1932 oznacza spadek o 55 380, gdyż globalna liczba przestępstw karanych z tego roku wynosi 544.470.

Hitlerowcy uważają ten fakt za wielki sukces swojej polityki wewnętrznej. W komentarzu do wspomnianej statystyki czytamy:

„Spadek przestępczości w roku 1933 w porównaniu z rokiem 1932 należy tłumaczyć politycznym uspokojeniem, skutkami narodowo socjalistycznego wychowania, ciąglem zmniejszaniem się bezrobocia i poprawą położenia gospodarczego z jednej strony, z drugiej natomiast obostrzeniem niektórych kar i zwiększonym przez to wpływem zapobiegawczym ustawodawstwa karnego”.

Coprawda nie wolno pominąć też znacznego wpływu ustaw o niepodleganiu karom

z 20 grudnia 1932 r. i 21 marca 1933 roku.

W tem ostatniem zdaniu — nie gdzieinziej — leży istotne wyjaśnienie przyczyn „spadku” przestępczości w Trzeciej Rzeszy. Rok 1933 przyniósł zaraz na początku szalony wzrost przestępstw wszelkiego rodzaju, a w szczególności mnożyły się akty gwałtu, ciężkie uszkodzenia ciała, kradzieże, szantaże, zabójstwa i mordostwa.

ale wszystkie te przestępstwa zostały popełnione przez oddziały szturmowe SS i innych, znajdujących się pod opieką partji narodowo - socjalistycznej. Przestępstw tych dokonano pod ochroną ustawy

o niepodleganiu karze z dnia 21 marca 1933 roku. Nietylko nie ścigano tych przestępstw, które pod Papenem, a później pod rządem hitlerowskim podpadały pod amnestję. Popelniano już dawno no wyga-

śnięciu amnestji jeszcze dziesiątki tysięcy przestępstw, których także nie ścigano ani sądownie, ani też w żaden inny sposób. W rzeczywistości więc przestępczość roku 1933 jest o wiele wyższa, aniżeli wykazuje statystyka kryminalna, tylko że nie wszyscy przestępcy odsia-

FOTO-PIPEL-RADIO
ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

dają karę w więzieniach; wielu jest takich, którym w nagrodę za popełnienie przestępstwa do stały się dobre synekury.

Cytowana statystyka dostarcza jednak trochę materiału o tem, w jaki sposób dyktatura hitlerowska zwalcza opozycję polityczną. Ponieważ człowiek, który pracuje dla ruchu demokratycznego, lub socjalistycznie demokratycznego, uchodzi za zdrajcę narodu, siła rzeczy wpa- da w konflikt z kodeksem karnym Trzeciej Rzeszy. Następujące liczby są wstrząsającym dokumentem niemieckiej rzeczywistości. Skazano za:

	1933	1930
zdradę państwa	1698	61
morderstwa	163	90
zdradę taj. wojsk.	155	37
zdradę narodu niem.		
i usił. zdrady państw. 954		
ataków. rządu „narod.		
odrodzenia” 3794		
wykr. przec. ochr.		
narodu i państwa 3133		

W roku 1930 skazano za wykroczenia przeciwko ustawie o ochronie republiki 514 osób. Rząd Hitlera zamknął pod kłucem 7881 osób za wykroczenia przeciw ustawom, których celem jest ochrona dyktatury.

Statystyka kar posiada takie oblicze:
r. 1933 r. 1930

wyroki śmierci	78	43
wykonane egzekucje	64	1
dożyw. więzienie	19	5

kar w więzieniach na łączną ilość lat: w r. 1933 — 9642, w r. 1930 — 4669.

Zestawienie roku 1933 z rokiem 1930 ujawnia całą grozę szalejącego teroru: wśród tych 64 ściętych znajdowali się socjaldemokraci, członkowie Reichsbannern i komuniści, którzy nigdy nie byli ani złodziejami, ani zabójcami. Objawem wielce charakterystycznym dla partji narodowo - socjalistycznej, która się zwie partją młodych, jest, że aczkolwiek ogólny odsetek 14 — 18-letnich w przestępczości wynosi zaledwie 3,3 proc.

to ten procent przy skazanych za morderstwa wynosi 8,3!

Niema w narodowo - socjalistycznej statystyce kryminalnej za rok 1933 wzmianki o 300 mordach, dokonanych na osobach socjaldemokratów i komunistów przez kreatury brunatnego reżymu, pomija się także milczeniem fakt uwiezienia masowego opozycji politycznej. Nie mówi ta statystyka nie o obozach koncentracyjnych, gdzie do chwili obecnej przebywają dziesiątki tysięcy ludzi, bitych i maltretowanych. Nie zawiera ta statystyka także żadnych danych co do kar dla brunatnych prześladowców, zabójców i morderców.

Ale ta statystyka nie kłamie, gdyż Trzecia Rzesza nie stosuje wobec nich żadnych kar. Niema dla nich ani sędziów, ani więzień.

Ostatnio ogłoszona statystyka kryminalna jest właśnie dowodem tego stanu rzeczy.

J. K.

Dziś i dni następnych!
Początek w dni powsz. 4.30
w soboty i niedziele 12.30

Film, który podnieca i zaciekawia!
Frapujący dramat egzotyczny, poruszający zagadnienia odwiecznej walki ras

SZANGHAJ W rol. gł. Loretta Young
Charles Boyer
Warner Oland

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

Zamiast feljetonu

Estetyka wojny

Twórca futurystów i członek akademii włoskiej F. T. Marinetti ogłosił nowy „manifest”, którego przedmiotem jest wojna. Jak wszelkim wystąpieniem Marinetti'ego, tak i temu nie brak oryginalności. Manifest, ogłoszony na łamach „Gazetta del Popolo”, zatytułowany jest „Futurystyczna estetyka wojny” i brzmi, jak następuje:

Wbrew wszystkim tradycyjnym pomniejszycielom nowoczesnej wojny, uznanej za antyestetyczną, my, poeci i artyści futurystyczni, którzyśmy 17 lat temu proklamowali ją jako „jedyną hygienę świata”, stwierdzamy, że:

1) Wojna posiada swoje własne piękno, ponieważ kojarzy i harmonizuje siłę i dobroć. Siła zmierza do okrucieństwa i niesprawiedliwości. Dobroć do słabości i lichorzostwa (!) Zamiast zniszczyć te dwa elementy, trzeba je związać w wojnie, w której okrutna siła hamowana jest przez dobroć.

Wojna, którą maszyna czy nuda słabsza, przyspiesza również i skraca okrutną siłę, pozwalając szerzyć się i rozwijać dobroci. Dobroć, naładowana tym prądem siły, płodzi solidarność i wspaniałomyślność.

Trzeba, żeby siła w wojnie rozświetlona była i rozgrzana wznieśli idea albo przez miłość bezinteresowną. Najemni żołnierze są poza wszelką estetykę, tak samo jak owe wojska, które nie chciały się bić, albo poddawały się, ponieważ nie oplacono je przed bitwą.

2) Wojna ma swoje własne piękno (?) ponieważ urzeczywistnia człowieka mechanicznego, udoskonalonego przez masę przeciwważową, przez przebijający głośnik, przez miotacz płomieni, albo zamkniętego w malutkim czołgu, który wykazuje moc człowieka nad maszyną, zredukowaną do roli niewolnika.

3) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ oznacza początek uprzągniętej metalizacji (?) ciała ludzkiego.

4) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ wywołuje obraz kwitnącego trawnika, na którym zakwitają płożące orchideje mitraljez (!)

5) Wojna ma swoje własne piękno, kiedy „symfonizuje” strzelaniny, kanonady, chwile ciszy, odgłosy, pieśni żołnierskie, zapachy i wyzwywania gnębne. (!)

6) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ umie genialnie ugniatć pejzaże i obrazy morskie, dzięki swojej natchnionej artylerji i rzeźbiarskim torpedom.

7) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ tworzy nowe twory architektoniczne i nowe kompleksy, jak wielki zbrojny tank ze swoją eskortą „arditi”, posuwających się pod jego osłoną, albo też powietrzne geometrie samolotów i balonów na wieży, spirale dymów nłażących wiosek (!), olbrzymie chmury pyłu przy budowie dróg albo też grzechot ognia 50, ustawionych rzędem, karabinów maszynowych, któremu odpowiada 10 ech dzwicznych i drwacch.

8) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ może prześcignąć w gwałtowności, liryczności i entuzjazmie i potędze katalizmy kosmiczne i bitwy demonów z aniołami.

9) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ łączy ludzi definitywnie z indywidualnego

Fenomen pamięciowy

Człowiek, który zastępuje książkę telefoniczną

Kiedyś mówiono o fenomencie pamięciowym, który znał na pamięć wszystkie logarytmy, obecnie w Wilnie jest pewien młody człowiek, który wykłuł na pamięć całą księgę telefoniczną wileńską. Czy wiele pracy kosztowało go to zapamiętanie suchych, nie mówiących liczb?

Nazywa się Jerzy Garmize, skończył tylko 4 klasy gimnazjum, ale z uporem dąży do celu. Postanowił dostać się do dyrekcji poczty i telegrafów i otrzymać posadę w biurze informacyjnym. Żywy automat, który bez zająknięcia może podawać numery telefonów.

Podobno dyrekcja zainteresowała się nim bliżej. Zostały przeprowadzone badania psychotechniczne. Badanie trwało około 45 minut. Specjalna komisja, złożona z 4 osób zadawała pytania:

1) Czy może pan ożenić się z siostrą swej wdowy?

2) Pewna starsza pani twierdzi: Jaki Pan Bóg dobry, że urządził, iż wszystkie największe rzeki płyną obok największych miast. Co pan tu zauważył?

3) Pewien pan pisze w liście do swego kolegi: W razie nieotrzymania mego listu, proszę mnie natychmiast zawiadomić.

4) Na stole leży kilkanaście przedmiotów, przykryte gazetą. W pewnej chwili gazetę się usuwa i na leży w przeciagu 30 sekund patrzeć na te przedmioty starając się jaknajwięcej z nich zapamiętać, a następnie wypisać w ciągu 1 minuty.

5) Paczkę kart (ilość niewiadoma) rozłożyć jaknajprędzej na 4 równe części a następnie według kolorów.

6) Określić na oko długość i szerokość ranki okiennej w szafce.

7) Spuszcza się papier z góry na dół przy piecu. Należy go przytrzymać olówkiem podczas spadania.

A oto badanie grupowe:

1) Rozdziela się wszystkim drukowane na maszynie kartki. Nale-

ży w pewnym czasie podkreślić literę n, wykreślić a, i przeliczyć p 2) Na tablicy widnieje cały szereg liczb. Należy zapamiętać jaknajwięcej, 30 sekund — patrzeć, 1 minuta — pisać.

To samo — nazwy miast i znaki telegraficzne.

3) Próba szybkości zapisywania pod dyktando i układanie treści depesz.

4) Wypisać co drugą literę z alfabety. W miejsce opuszczonych liter wpisać liczby od 100 w dół.

Na tem polegało badanie psychotechniczne.

P. Garmize nie zdał egzaminu z wynikiem zadawalającym; fenomen

pamięciowy okazał się mniej zdolnym pod względem sprytu i szybkości orientacji. Przytem p. Garmize chce pobierać jako wynagrodzenie 120 zł miesięcznie, gdy tymczasem przysługiwać mu może tylko pensja pracownika fizycznego czyli 74 zł miesięcznie. P. Garmize daje jednak za wygraną i stara się o uzyskanie od ministerstwa poczty i telegrafów zatwierdzenia wyjątkowych warunków, których od dyrekcji żąda.

Narazie cała sprawa ze względów czysto formalnych utknęła na martwym punkcie i p. Garmize nie może korzystać ze swych umiejętności.

Lekarz skazany na więzienie za spowodowanie śmierci pacjenta

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach zasiadł lekarz dr. Stefan Wólczak, któremu akt oskarżenia zarzucał spowodowanie z niedbalstwa śmierci bezrobotnego Henryka Polaka z Szopienic.

Dnia 12 kwietnia r. b. bezrobotny Henryk Polak skarżył się na bo-

leści się potęgają. Wówczas lekarz przepisał mu środek przeciwszczepający. Wreszcie po 10 dniach, 23 kwietnia r. b. przybył do oskarżonego Wólczaka brat chorego, Wilhelm, oświadczając mu, że choroba postąpiła tak dalece naprzód, że chory nie może wstać z łóżka i dla tego prosił lekarza, by przyszedł do domu i zbadał chorego. Lekarz uspokoił go, że niema w chorobie brata nic niebezpiecznego i polecił nadal używać zapisane lekarstwa.

Wobec tego poszedł brat chorego do lekarza Koehlera, który zjawił się w mieszkaniu chorego i orzekł, że choruje on na rozległe zapalenie otrzewnej i zarządził natychmiastowe przewiezienie chorego do szpitala, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji. Choroba jednak postąpiła już tak dalece naprzód, że wszelka pomoc lekarska była bezskuteczna i chory w czasie operacji zmarł.

Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniu stron skazał lekarza Wólczaka na 3 lata więzienia, bez zawieszenia wykonania kary i na pozbawienie prawa wykonania zawodu lekarskiego przez 5 lat.



leści w okolicy ślepej kiszki i dlatego udał się w towarzystwie brata Wilhelma do lekarza, oskarżonego Wólczaka. Lekarz, nie badając chorego, orzekł, że choroba nie jest niebezpieczna, gdyż jest to tylko zapalenie cienkiego jelita. Następnie zapisał odpowiednie lekarstwo. Mimo wszystko chory czuł się z dnia na dzień gorzej. Wobec tego Polak wraz z bratem udał się ponownie do oskarżonego, prosząc o prześwietlenie i dokładne zbadanie, gdyż czuje się coraz gorzej, a i bo-

Ogólnopolski związek chce stworzyć p. Moraczewski ze wszystkich związków robotniczych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Na posiedzeniu prezydium Z. Z. Z. h. premier Moraczewski ogłosił dłuższe przemówienie, zawierające ocenę sytuacji wewnętrznej w państwie, która wypadła nad wyraz krytycznie. Na wniosek b. premje-

ra Moraczewskiego postanowiono wystąpić z deklaracją o połączenie wszystkich robotniczych związków zawodowych, ponieważ, jak brzmi uzasadnienie, przeszkody, które dotychczas istniały w tej mierze, już więcej nie istnieją.

Poważne obawy budzi sytuacja wytworzona w Kłajpedzie

RYGA, 20. 11. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Organizacja dyrektorjatu napotyka w dalszym ciągu na duże trudności. Kandydaci wysuwani przez gubernatora, nie są aprobowani przez frakcję niemiecką i na odwrót, kandydaci większości niemieckiej odrzucani są przez gubernatora.

życia między obu narodowościami.

Po okresie pewnego uspokojenia w nastrojach, jakie dało się zauważyć bezpośrednio po wyhorach, dziś znów w kraju kłajpedzkim panuje atmosfera wysoce napięta, nierokująca w najbliższym czasie możliwości osiągnięcia zgodnego współ-

Skarby „Lusitanji” wydarte zostaną Atlantykowi

LONDYN, 20. 11. Wobec wykrycia miejsca, w którym u brzegów Irlandji zatonała „Lusitanja”, zatopiona przez niemiecką łódź podwodną, prasa zagraniczna zajmuje się obecnie żywo sprawą projektowane go wydobycia tego okrętu z morza. Jak się okazuje, „Lusitanja” wiozła miliard franków francuskich w złocie, prze słykę drogich kamieni do Antwerpji, wartości 700 milionów franków, dwie skrzynki z kosztownościami pewnego indyjskiego maharadży, a także olbrzymi brylant 80-karatowy, należący do pewnej amerykańki, która na wiadomość o zatonięciu statku popełniła samobójstwo.



w filmie JASNE PAN SZOFER z Eugeniuszem BODO w roli głównej.

strachu i kolektywnej paniki i stylizuje heroizm.

10) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ dokonuje bez troski odmłodzenia ciała męskiego i powiększa wdzięki ciała kobiecego (!)

11) Wojna ma swoje własne piękno, ponieważ służy wielkości wielkich Włoch faszystowskich.

Tak brzmi manifest Marinetti'ego.

Stanowczo jest z nim coraz gorzej.

Transparent

W miejscowości Mülheim n/Ruhrą (Niemcy) wywieszono przez całą długość ulicy transparent z następującym napisem: „Niech nikt nie głoduje, niech nikt nie marznie, lecz żydzi muszą zdychać”.

SPECIAL
3-LAMPOWY Z 45 PROSTOWNICZĄ

APARAT WYSOKIEJ KLASY ORYGINALNEJ CENIE
TELEFUNKEN
MISTRZ TONU PRECYZJI I FORMY
ZANIM KUPIEŃ NASZ ODBIORNIK WYPRÓBUJ INNE

CENA 248 ZŁ

Pokaż i sprzedaj:
Radio-Audion Traugutta 1. tel. 153-71
Alfa-Radjo Nawrot 1. tel. 183 60.

Dzisiejsze audycje

PORANEK DLA SZKÓŁ
Jak zwykle, tak i dziś, w czwartek, o godz. 12.15 organizuje Polskie Radio poranek szkolny, tym razem przeznaczony dla szkół powszechnych. Program dobrany jest w sposób odpowiedni dla młodzieży szkoły powszechnej, składa się bowiem z utworów Si-beliusa, Mendelssohna, utworów o treści literackiej, ułatwiających zrozumienie dzieła, z pieśni Schumanna i Szuberta w wykonaniu śpiewaka Kazimierza Czekolowskiego, oraz z utworów skrzypcowych, które wykona Józef Kamiński.

AUDYCJE ŁÓDZKIE
Dziś ze studja rozgłośni łódzkiej nastyszymy szereg audycji zarówno mówionych jak i muzycznych, które świadczą o stałym w ostatnich czasach rozwoju programu łódzkiego.

Pomijając szereg drobnych audycji, wymienić należy następujące audycje ciekawsze. O godzinie 13.30 koncert życzeń, o 16.15 audycja muzyczna z płyt dla dzieci, w której usłyszymy szereg wesołych melodji, o godzinie 18.30 odczyt Karola Forda o „Doniosłym wynalazku Prószyńskiego” — polaka, którego przyrząd w dużym stopniu przyczynił się do rozwoju filmu. O godzinie 18.40 — poradzimy radjosluchaczom „Jak spędzić święto?”, a o godzinie 18.45 nadany zostanie ze studja łódzkiego recital fortepianowy Stanisława Pawlikowskiej. W programie utwory Szymanowskiego, Maciejewskiego, Moniuszki, Paderewskiego. O godzinie 22.05 rozgłośnia łódzka nadać będzie własną muzykę taneczną z płyt gramofonowych, w której przeważać będą walce i tanga.

TUKAJ
Kameralny teatr wyobraźni występuje z premierą udrammatyzowanej ballady Mickiewicza i Odyńca „Tukaj”, w opracowaniu radjofonicznem wileńskie go poety, Tadeusza Łopalewskiego. — Audycja ta będzie ciekawym eksperymentem zarówno artystycznym, jak i radjofonicznym. Tekst poetycki bowiem potraktowany tutaj jest niejako symfonicznie, rozdzielony na postacie i chór. Całość oprawiona w interesującą, specjalnie dobraną ilustracją muzyczną. Słuchowisko to nadaje rozgłośnia wileńska o godz. 21.00.

KONCERT SYMFONICZNY
Koncert o godz. 22.00 zapowiada się nader ciekawie. Składa się bowiem ze starej, polskiej — niedawno dopiero odkrytej Symfonji Dankowskiego, dzieła bardzo interesującego i wartościowego; z „Sinfonii concertante” — Mozarta, właściwie podwójnego koncertu na altówkę i skrzypce; z towarzyszeniem orkiestry, utrzymanego już zupełnie w charakterze wirtuozowskiego koncertu solowego. Zakończeniem koncertu będzie muzyka baletowa z opery „Rozamunda” — Schuberta. Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego oraz soliści, skrzypkaczka Lidja Kmitowa i altowiolista Mieczysław Szaleski. (r)

Świątynia bramińska w Londynie

Londyn posiada kilka meczetów muzułmańskich, w których zbierają się na modlitwy wierni. W stolicy imperjum brytyjskiego mieszka wiele tysięcy przedstawicieli wszystkich ludów i ras z krajów podległych koronie angielskiej. Muzułmanie mają od lat wielu w Londynie nie tylko swoje świątynie, ale i hotele, restauracje. Hinduśi, obrządku bramińskiego i buddyjskiego, nie posiadali dotąd nad Tamizą swojej świątyni. Obecnie z inicjatywy i na koszt maharadży Tipperah wybudowana będzie w Londynie świątynia hinduska oraz dom modlegowy.



Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perłmana (Cegielińska 32); J. Cymera (Wólczajska 37); sukc. F. Wójcickiego (Napiérkowskiego 27).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915 — Dziś i jutro do rejestracji rocznika 1915 w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165, winni się zgłosić mężczyźni tego rocznika i starsi, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do rejestracji w oznaczonych poprzednio terminach — na wszystkie litery alfabetu i z terenu wszystkich komisariatów policji.

Do rejestracji należy zabrać dowód osobisty lub metrykę urodzenia względnie wyciąg z rejestru adres/kańców wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji.

Protest wyborczy w okręgu łódzkim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie niejawnie izby do spraw wyborczych przy sądzie najwyższym. Sąd postanowił skierować na rozprawę jawną protest wyborczy w okręgu 18 Łódź powiat — Łęczyska. Rozprawa jawną odbędzie się w początkach stycznia.

Głosy Czytelników

Dlaczego nie polewa się ulic?

Tumany kurzu unoszą się w powietrzu

W porze letniej, szczególnie podczas upałów, władze ściśle przestrzegają nakaz polewania ulic, dzięki czemu kilka razy dziennie w określonych porach widać na ulicach do tośców domowych, zajętych „stracną robotą”.

Z chwilą nastania chłodniejszej pory jesiennej, zwyczaj ten popadł w letarg jesienno-zimowo-wiosenny, wobec czego odnosi się wrażenie, jakoby polewanie ulic miało na celu ochronić „kocie lby” od uderzenia słonecznego, a nie zapobieganie unoszeniu się tumarów kurzu, który razem z dymem naszych kominów zapelnia nam nasze biedne płuca.

Wobec tego, że kurz uliczny, ani ilościowo, ani jakościowo, a pod względem swego szkodliwego dzia-

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 12 m. 30 w południe w sali Stow. Pol. kupców i przemysłowców chrześcijan inż. Kłoczowski wygłosi odczyt na temat: „Szerzyciele duru plamistego i walka z nimi”. Wstęp bezpłatny.

Najnowszy sensacyjny film sowiecki

„ZŁOTE JEZIORO”

Reżyser W. Sznajderow
Muzyka prof. S. N. Wasilenko

Film trzyma widza w napięciu od pierwszego do ostatniego momentu wyświetlania

Od jutra w kinie „EUROPA”

Spokój na rynku węglowym

Ceny ustabilizowane. — Obroty „budkarzy”. — Sprzedaż na raty

Listopad był co roku okresem wzmoczonych transakcji węglowych. W tym roku, naskutek sprzyjającej aury, doniedawna jeszcze nie myślało się o zapasach opału na zimę. Ostatnie kilka dni chłódów znów zmusiły do zainteresowania się sytuacją na rynku opałowym.

W swym przemówieniu programowym, min. Kwiatkowski, pośrednio poruszył sprawę konieczności obniżenia cen węgla.

Powiedział, że walczyć będzie z kartelami, przyrzekł obniżenie taryfy przewozowej. Obie te akcje, zarówno walka z kopalniami, jak i tańsze koleje, powinny w zasadzie

przynieść oczekiwaną niższkę cen węgla.

Narazie jednak ceny ustabilizowały się na wysokości zeszłorocznych.

W transakcjach gotówkowych przedsiębiorstwa większe liczą za korzec 4 zł. 60 gr. loco podwórze odbiorcy,

w transakcjach wekslowych cena korca węgla wzrasta do 4 zł. 80 gr.

Zapasy węgla w Łodzi są wystarczające, popyt normalny.

Zdaniem właścicieli przedsiębiorstw węglowych, nie należy się liczyć w Łodzi z żadną absolutnie paniką węglową.

nawet na wypadek nagłego oziębienia. W żadnym wypadku ceny nie zwyżkują.

Tegoroczne transakcje węglowe były dotąd minimalne, co tłumaczy się zarówno względami atmosferycznymi, jak i zapowiedzią ingerencji rządu.

Jeżeli chodzi o sprzedaż w budkach,

to ceny detaliczne są wyższe i wahają się w granicach od 5 zł. 50 gr. do 5 zł. 60 gr. za korzec węgla pierwszej jakości.

Narazie stosunkowo obroty „budkarzy” są znacznie większe,

niż przedsiębiorstw węglowych. Objaw ten jest z początkiem zimy normalny, a świadczy o ogólnym braku gotówki.

Pewną inowacją w stosunkach łódzkich jest

ratalna sprzedaż węgla.

Do mieszkań zgłaszają się przedstawiciele różnych firm węglowych i ofiarowują sprzedaż węgla na worki, na dowolne spłaty ratalne, nawet tygodniowe. Ceny podają takie, jak w budkach. Różnice zachodzą jedynie w jakości węgla.

Nie trzeba dodawać, że sprzedaż ratalna cieszy się coraz większym powodzeniem i sprzedawcy bez większych trudności zyskują coraz większe rzesze klientów. Ale nie trzeba również dodawać, że węgiel, który drogą tak rozgałęzionego pośrednictwa, do staje się do piwnicy,

jest bardzo drogi, albo bardzo zły.

Bo pomyślny, ile osób musi za robić?

Przedewszystkiem bardzo dużo kopalnia, potem dość dużo przedsiębiorstwo, potem trochę agent, wreszcie sprzedawca.

I po tem wszystkim dopiero węgiel dostaje się do konsumenta...

Premier Koscialkowski w Zgierzu jako protektor sztandaru dla P.O.W.

Pan premier Zyndram Koscialkowski przyjął delegację P. O. W. powiatu łódzkiego, która w Zgierzu w osobach p. Michałowskiego i P. Arndta, która poprosiła pana premiera

o łaskawe przyjęcie protektora nad ufundowaniem sztandaru. Pan premier wyraził swą zgodę, a ponadto przyrzekł osobiste wzięcie udziału w poświęceniu sztandaru.

Dokumenty starej Łodzi

Magistrat zainicjował zbieranie pamiątek, dotyczących przeszłości naszego miasta

W sali rady miejskiej odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, poświęcona kwestji zbierania dokumentów i pamiątek, dotyczących przeszłości Łodzi. Konferencja ta zwołana została z inicjatywy zarządu miejskiego, naskutek wniosku swego czasu zgłoszonego przez p. Pfeifera.

Posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent p. Godlewski. O-

becni byli poza tem naczelnik wydziału oświaty i kultury, p. Waltrafus i cały szereg działaczy społecznych i kulturalnych naszego miasta.

Referat w sprawie konieczności zbierania pamiątek wygłosił pos. Ludwik Waszkiewicz, wskazując na potrzebę stworzenia materiałów dla przyszłych dziejopisarzy naszego miasta, posiadającego tradycję rewolucyjną, zasługi dla odzyskania niepodległości itp.

W dyskusji, jaka wywiązała się na konferencji, zabierali głos pp. b. pos. Szczerkowski, notariusz Rzewski, prof. Lorentz, inż. Cybulski, E. Ajnenkel i in.

Na wniosek prof. Lorentza postanowiono podziękować zarządowi miejskiemu za zwołanie konferencji i podjęcie inicjatywy, rzuconej przez p. Pfeifera, wreszcie uczestnicy konferencji postanowili zwrócić się z gorącym apelem do społeczeństwa łódzkiego o nadsyłanie wszelkich pamiątek, dotyczących przeszłości Łodzi.

ODCZYT PROF. TYMIENIECKIEGO

Bawi w naszym mieście dr. Kazimierz Tymieniecki, profesor uniwersytetu poznańskiego, znakomity historyk, wiceprezes Polskiego Tow. Historycznego.

Dnia 21 bm. (w czwartek) na posiedzeniu naukowym oddziału łódzkiego Polskiego Tow. Historycznego, którego jest gościem, niezony poznański wygłosi odczyt p. t. „Ludność niewolna we wczesnej dobie piastowskiej”. Będzie to nowe oświetlenie zagadnienia i znaczenia niewolnych w okresie przed początkami kolonizacji na prawie niemieckim — na podstawie źródeł polskich i analogji ruskich. Zebranie odbędzie się w lokalu T-wa, ul. Sienkiewicza 46, II p., o godz. 20-ej i zgromadzi niewątpliwie wielu historyków łódzkich. Goście mile widziani.

Dnia 22 bm. (piątek) w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Pierackiego 9, II p., o godz. 20-ej, na posiedzeniu publicznym P. T. H. prof. Tymieniecki mówił będzie na temat „Miasta słowiańskie wczesnego średniowiecza”. Prelegent omówi krytycznie literaturę dotyczącą miast, polską i niemiecką i rozważy problem miast słowiańskich z uwzględnieniem doniosłych wykopalisk w Wolinie z lat 1934-5, ilustrując wykład przezroczami. Na odczyt ten zarząd oddziału zaprosił, oprócz historyków, liczne grono osób z inteligencji naszego miasta, ufając, że sprawa kultury słowiańskiej, stosunku wzajemnego Słowian i Niemców, a także początków życia miejskiego na ziemiach słowiańskich zainteresuje wielu łódzian.

Praca dla młodocianych

Fundusz pracy uruchomił biuro pośrednictwa pracy

W lokalu funduszu pracy przy ul. Moniuszki 8, uruchomione zostało biuro pośrednictwa pracy dla młodocianych. Dział ten zajmować się będzie rejestracją młodzieży, pragnącej znaleźć zatrudnienie, oraz do starzeniem jej pracy. Rejestrować się będą mogli tylko chłopcy i dziewczęta w wieku od lat 15 do 18.

Młodociani kandydaci, poszukujący pracy, mogą zgłaszać się do biura F. P. codziennie w godzinach od 8.30 do 12, przy czym muszą także przyjąć rodzice, względnie opiekunowie.

Pracodawcy mogą zgłaszać do biura zapotrzebowanie na młodocianych praktykantów, lub pracowników w drodze pisemnej, lub telefonicznej.

Zbiórka w Łodzi na fundusz „Ce-Ka-Be”

W Polsce wszczęta została niedawno wielka kampanja samopomocy żydów polskich, prowadzona przez stowarzyszenie „Ce-ka-be”.

Wczoraj na terenie Łodzi ukonstytuował się zarząd łódzkiego oddziału tej organizacji w osobach: prezes — konsul M. Kon, wiceprezesi — pos. Minberg, adw. Wajcman, dr. Helman i dr. Schweig.

Na pierwszym swym posiedzeniu zarząd postanowił dokooptować szereg osób, które mogą przyczynić się do powodzenia zamierzonej akcji.

Jednocześnie członkowie zarządu zadeklarowali sumę 150 tys. zł. na poczet 400 tys., które zebrane mają być w Łodzi.

W Polsce natomiast projektuje się zebranie miliona złotych. Sumę tę podwoi rząd amerykański, a ponadto trzeci milion doda Fundusz Pracy.

W ten sposób zdobyte 3 miliony, przeznaczone zostaną na akcję samopomocy.

Leżeć, a nie deptać

Do czego można używać trawników

Sąd okręgowy, jako druga instancja, rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę pewnej pary, która skazana została przez stowarzyszenie grodzkie za deptanie trawników w parku Trzeciego Maja.

Oni — skazani zostali na 8 zł. grzywny, ona — na 4 zł., zgodnie z odpowiednim rozporządzeniem, które różniczkuje kary nakładane na mężczyzn, kobiety i dzieci, stopniując je od 8 zł. do 2 zł.

Skazani na grzywnę odwołali się do sądu i na rozprawie wskazali, że rozporządzenie mówi o deptaniu chodników, a oni, krytycznego dnia

nie chodzili po trawniku tylko na nim leżeli.

Sąd okręgowy wczoraj uznał wywody skazanych za słuszne i karę im anulował.

Komunikat

Tow. „Ostatnia Posługa” (Piotrkowska 34) poszukuje krewnych Salomei Zaks, zmarłej w szpitalu zbiorni miejskiej przy ul. Zakątnej, z którymi pragnie porozumieć się w sprawie przeprowadzenia formalności pogrzebowych.

Marja Bogda
Baśka Orwid
Adam Brodzisz
Miecz. Cybulski
Jerzy Marr
Stan. Sielański

JUTRO
w kinie
„PALACE”

oto bohaterowie pierwszej polskiej epopei morskiej

RAPSODJA BAŁTYKU

Mandarynki nadeszły

Do Łodzi nadszedł wczoraj pierwszy tegoroczny transport mandarynek hiszpańskich.

Ceny ich kalkulować się będą w de talu od 35 gr. do 40 gr. za sztukę.

Wskutek zastosowania sankcji gospodarczych wobec Włoch, do czego przyłączyła się również, jak wiadomo, Polska, mandarynki włoskie, sprowadzane rok rocznie do kraju, obecnie importowane już nie będą.

Mandarynki hiszpańskie różnią się od włoskich kolorem blade - cytrynowym.



Mele O'HEARN Leslie HOWARD

SZANSLATNY WIZYAT

Wkrótce
GRAND KINO

Pracownicy hotelowi i fryzjerzy

będą poddani badaniu przez lekarza powiatowego

Łódzkie starostwo grodzkie podjęło energiczną akcję w kierunku wykonania rozporządzenia ministerstwa opieki społecznej z dnia 1 lipca r. b. (§ 9), w sprawie przepisów sanitarnych hoteli, pokojów umeblowanych i pensjonatów, oraz ostatecznego rozprządzenia o zakładach fryzjerskich. Rozporządzenie m. in. przewiduje, iż każdy pracownik fryzjerski poddany musi być co 6 miesięcy badaniu lekarskiemu.

Ponieważ przeprowadzenie tej akcji na terenie Łodzi wymaga dużej organizacji, referat sanitarny łódzkiego starostwa grodzkiego wystosował w dniu wczorajszym pisma do cechów fryzjerskich w Łodzi i związku właścicieli hoteli na terenie naszego miasta.

W pismach tych referat sanitarny wezwał przedstawicieli związku hotelarzy i cechów fryzjerskich do zgłoszenia się do kierownika referatu dr Wevlanda, celem omówienia

technicznej strony przeprowadzenia badań lekarskich pracowników hotelowych i fryzjerskich.

W myśl przepisów każdy z powyższych pracowników zmuszony będzie poddać się badaniu przez lekarza powiatowego, który wyda odnośne zaświadczenie. Zaświadczenie takie każdy pracownik obowiązany będzie stale nosić przy sobie.

W wypadku stwierdzenia w czasie badania, że pracownik cierpi na jakąkolwiek chorobę zakaźną, któraby mogła grozić zarazieniem osób, stykających się z pracownikiem danego zakładu, pracownikowi takiemu zakazane będzie wykonywanie zawodu do czasu zupełnego wyzdrowienia.

OBNIŻENIE KOMORNEGO

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów Zniesienie i zmniejszenie

Podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504 i 505 z dn. 15 listopada 1935 r.)

Wyd. Księgarni Łódzkiej „CYTAJ” ul. Prez. Narutowicza 2.

Cena 50 groszy

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7.30 komedia Bira-beau i Doleya „Lazurowe wybrzeże”. Ceny zrzeszeniowe.

W piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. najnowsza sensacja teatru miejskiego, w której szerokie pole do popisu znalazł Tadeusz Białoszczyński.

W sobotę o 4-ej poraz ostatni ofmannstahla „Każdy człowiek”.

DZISIEJSZY KONCERT

Dziś o godz. 20.30 odbędzie się w filharmonii koncert znakomitej pianistki duńskiej France Ellegaard. Artystka wystąpi w programie, na który złożyła się utwory Mozarta, Szopena, Schuberta, Brahmsa etc.

KONCERT SYMFONICZNY

odbędzie się w sali teatru „Rozmaitości” we wtorek, dn. 26 bm. Łódzka orkiestra filharmoniczna pod dyktando znakomitego kapelmistrza Ignacego Neumarka, wykona m. in. symfonię IV Brahmsa, a solistka, Bronisława Rotształtówna — koncert sprypcowy Czajkowskiego.

GRAND-KINO

Dziś i codziennie

W samych superlatywach mówi się o filmie

ANNA KARENINA

GRETA GARBO
FREDRIC MARCH

Pocz. o 4-ej.

Z MOSKWY SYGNALIZUJĄ

o wielkiem powodzeniu najnowszego i najciekawszego filmu sowieckiego wytwórni „Mezrabpom-film” p. t. „Złote jezioro”. Film ten ilustrujący przygody poszukiwaczy złota w tajdzie syberyjskiej został wyreżyserowany przez znanego realizatora filmów sowieckich W. Szwajderowa. Wspomnianą ilustrację muzyczną skomponował prof. S. N. Wasilenko. Film „Złote jezioro” ukaże się od jutra w kinie „Europa”.

Teatr „ROZMAITOCI” tel. 112-95 Dziś, o godz. 9.15 wiecz. wspaniała komedia mus. S. Jakubowa pt. „MODELKA” Dekoracje: art. mal. B. Kudewicz. — Sala mocno ogrzana. — Jutro premiera „OTWARTE OCZY”

Sala Filharmonii - Telef. 213-84
Dziś,
w czwartek, d. 21 bm. o g. 8.30 w.
KONCERT MISTRZOWSKI

Wyścig najstarszych samochodów

W Anglii, między Londynem a Brighton, odbędzie się oryginalny wyścig samochodowy, w którym wezmą udział wyłącznie najstarsze okazy wozów. Tyłko auta, liczące co najmniej 31 lat „życia” staną do startu. Można sobie łatwo wyobrazić, jak śmiesznie będą wyglądały przestarzałe landary, które ongi uchodziły za ostatni wyraz postępu techniki. Wyścigi tego rodzaju odbywają się w Anglii co rok, od ośmiu lat. A cieszą się one niesłychaną popularnością, tak, iż przy starcie i u mety gromadzi się zgórą pół miliona ludzi.

Tajemniczy napad

Syna woźzera ciężko poraniono w śródmieściu

Onegdaj, wieczorem, na ulicy Wólczańskiej między Zawadzka a Śródmiejską mało miejsc krwawe, a zarazem tajemnicze zaiście, którego ofiarą padł syn woźzera, uczeń VI klasy gimnazjum L. Kacenełsona w Łodzi, Markus Halperin (Śródmiejska 71).

Gdy Halperin wracał ulicą Wólczańską do domu napadł nań kilku osobników, którzy uczniowi poczeli zadawać ci-

sy nożami.

Halperin runął na chodnik nieprzytomny, a napastnicy szybko się ulotnili.

Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził u ofiary napadu głębokie rany klute płeców i obrażenia płuc.

W stanie ciężkim Halperina odwieziono do szpitala.

Za sprawcami napadu policja wszczęła poszukiwania.

Strzały rewolwerowe

Napad na właściciela fabryki pończoch

Na ulicy Pojezierskiej miało miejsce onegdaj strzelanie na rewolwerowa, która cudem tyłko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Gdy z posesji nr. 5 przy ulicy Pojezierskiej wychodził p. Wajnyrb, współwłaściciel mieszczącej się tam fabryki pończoch p. f. „Wajnyrb i Zylberszpic”, na przemysłowca napadł nagle jakiś osobnik, który oddał kilka strzałów rewolwerowych.

Napastnik chybił. P. Wajnyrb z kolei wyciągnął rewolwer, chcąc również do napast-

nika strzelać. Ten jednak zdołał w międzyczasie zniknąć w ciemnościach.

Powiadomiona o zamachu rewolwerowym na przemysłowca policja wszczęła energiczne dochodzenie. (p)

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka - Józefa

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.15 Poranek muzyczny z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 13.00 Pieśni hiszpańskie 13.30 Koncert żyćzeń. 15.30 Muzyka taneczna.

fonia Nr. 6 Baxa, Koncert na 2 fortepiany Mozarta i „Trojanie” Berlioza.

Praga (470) 19.30 Opera Mussorgskiego „Borys Godunow”.

Kalundborg (1.261) 22.10 M. in. Koncert na flet z orkiestrą Mozarta, Koncert wiolonczelowy Castelnuovo-Tedesco, Symfonia op. 30 Riisagera, Koncert wiolonczelowy — Saint-Saensa.

Strassburg (349) 21.35 Opera Verdięgo „Rigoletto” Hamburg (332) 23.00 Opera Donizettięgo „Don Pasquale”.

Moskwa (1.724) 20.00 Opera Puccinięgo „Tosca”.

DZIŚ NIE WOLNO SIĘ MARTWIĆ! Dziś w „Tabarinie” odbędzie się „Wesoły czwartek”.

Przykłady mówią, że najweselsiej i najmilej jest w „Tabarinie” właśnie w „wesole czwartki”, gdyż w dniach tych odbywają się liczne konkursy, połączone z niespodziankami dla publiczności. Wiele emocji dostarcza np. taniec z pudełkiem, w którym udział biorą wszystkie tańczące pary. Nagrodzone zostają dwie pary, które wykażą się największą zręcznością w tańcu.

Niezależnie od tego publiczność, która odwiedzi dziś „Tabarin” obejrzę cały program artystyczny i zachwycę się doskonałymi numerami, w których występują najlepsze sity.

Po pogramie — zabawy z balonikami i serpentynami oraz rozdawanie upominków publiczności.

O 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym. Ceny za konsumpcję przy stole.

LAMPY I CZĘŚCI RADJOWE

Motory, żarówki i materiały elektrotechniczne najkorzystniej nabyć można w firmie „Ferro-Elektricum” Łódź, Piotrkowska 123.

16.00 „Noc” — opowiadanie dla dzieci, wygłosi Stary Doktor. 16.15 Audycja z płyt dla dzieci. 16.45 Chór z Wilna. 17.00 „Mleko” — odczyt 17.15 Muzyka lekka. 17.50 „O reportażach Janty-Polczyńskiego”. 18.00 Recital fortepianowy Margerity Trombini - Kazuro. 18.30 „Doniosły wynalazek Prószyńskiego” — pogadanka filmowa. 18.45 Recital fortepianowy Pawlikowskiej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Polskie Radio w roku 19000” — „.....” 20.55 „Samoobrona przeciwgazowo-lotnicza” — pogadanka. 21.00 Słuchowisko „Tukaj” 21.35 „Nasze pieśni” — odśpiewa Li powska. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna (płyty). **AUDYJCJE ZAGRANICZNE** Londyn (342) 21.15 Muzyka do fajerwerków, Sym-

Ofiara „grafologii”

Zniewolona przez „mistrza” i pomocników

Przy ul. Przejazd 12 „urzędował” grafolog i chiromanta Artur Bonetti. Ulotki, które rozdał jego agent na ulicach, głosiły, że jest to znakomitość w dziedzinie magii, astrologii i tym podobnych nauk tajemnych.

Ponieważ głupota ludzka nie ma granic, gabinet „cudotwórcy” odwiedzało bardzo wiele osób. M. innymi przybyła tam jakaś młoda niewiasta. Grafolog

dał jej szklanekę jakiegoś płynu, po którym zapadła w odrętwienie. Gdy się obudziła, stwierdziła z przerażeniem, że padła ofiarą trzech zwyrodniałców, którzy wykorzystali jej omdlenie i dokonali kolejno gwałtu.

Ofiara „grafologów” zawiadomiła policję, która aresztowała Józefa Stachlewskiego i Mieczysława Nowaka, pomocników „mistrza”. Ten zdołał zbiec do Krakowa, lecz tam został również zatrzymany. Jest to Franciszek Jankowski.

Obecnie trzej wspólnicy siedzą w areszcie do czasu sprawy o zbiorowy gwałt.

SNOBIZM
— Zawsze, gdy nocuję w hotelu, kładę portfel pod poduszkę.
— No, jaby nie mógł zasnąć, mać głowę tak wysoko.

Ostatnie gościnne występy młodej utalentowanej artystki **Diny Halpern** oraz **Sema Broneckieęgo** komedia mus. S. Jakubowa pt. „MODELKA” Ceny od 54 gr. — 1.70 Dekoracje: art. mal. B. Kudewicz. — Sala mocno ogrzana. — Jutro premiera „OTWARTE OCZY”

FRANCE ELLEGAARD znakomitej duńskiej pianistki światowej sławy, zwanej „PAGANINIM FORTEPIANU”. W programie utwory: Mozarta, Schumanna Brahmsa, Schuberta, Liszta, Chopina, Dohnanyięgo, Palmęrena i Albenisa. Bilety w cenie od 1.— do 6.— zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

Eksport polski do Gdańska korzystać musi z ulg podatkowych

Na skutek ostatnich eksperymentów walutowych w m. Gdańska, stosunki gospodarcze polsko - gdańskie uległy poważnym zmianom.

Z powodu deprecjacji waluty gdańskiej pozycja przedsiębiorców polskich w walce o rynek gdański uległa znacznemu pogorszeniu i, w wypadku utrzymania się takiego stanu nadal, za chodzi poważna obawa utraty tego rynku dla polskich towarów. Zdaniem sfer gospodarczych, pożądane byłoby poddanie analizie dotychczasowych podstaw obrotu gospodarczego z Gdańskiem, przynajmniej zaś zastosowanie doraźnych ulg podatkowych w odniesieniu do artykułów wywożonych na obszar Wolnego Miasta. Rozciągnięcie ulg w podatku przemysłowym od obrotów, stosowanych w zakresie eksportu, na towary sprzedawane firmom gdańskim, byłoby pożądane conajmniej w okresie przejściowym.

Na tle tego zagadnienia o charakterze ogólniejszym, powstaje druga kwestja, szczególnie paląca, dotycząca obrotu polsko - gdańskiego artykułami objętymi scalonym podatkiem przemysłowym od obrotu.

Podatek ten pobierany jest u producenta jednorazowo za wszystkie fazy, późniejszego obrotu. Artykuł zaś w wypadku wywozu do Gdańska przechodzi przeważnie na terenie Polski tylko jedną fazę od producenta do kupca w Gdańsku.

W tym wypadku producent - płatnik nie jest w możności przerzucić podat-

ku, na dalsze fazy obrotu i musi sam ponosić całkowity jego ciężar. W tych warunkach stawka podatku scalonego zdaniem sfer gospodarczych winna być stosowana tylko w takiej części, jaka przypadłaby na daną fazę obrotu przy poborze podatku przemysłowego na zasadach ogólnych. Mając na uwadze powyższe względy, organizacje gospodarcze zwróciły się do min. skarbu o zastosowanie ulg podatkowych w odniesieniu do towarów sprzedawanych przez przedsiębiorców polskich na rynku gdańskim.

Należy dodać, że nasze koła gospodarcze świadome są faktu, że rozma-

ry zbytu polskiego w Gdańsku nie dadzą się utrzymać na dawnym poziomie i to pomimo współpracy polskiej i gdańskiego samorządu gospodarczego.

Niezależnie bowiem od tych czy innych rozmiarów, istnieją przeszkody trudne lub wręcz niemożliwe do przezwyciężenia w obecnych warunkach egzystencji gospodarczej Gdańska.

Przeszkodą taką jest głównie fakt obniżenia się zdolności nabywczej m. Gdańska, wywołany z jednej strony stanem jego interesów finansowych, z drugiej zaś emigracją poważnej ilości mieszkańców, czego nie zdola wyrów-

nać ani normalny dopływ elementu, przybywającego z Polski, ani sezonowy ruch turystyczny. Objaw ten, będący skutkiem polityki samego Gdańska, a właściwie jego stosunków z Rzeszą, dotyka, oczywiście, przedewszystkiem ludności Gdańska.

Pozatem istnieje cała dziedzina stosunków, związanych z polityką władz gdańskich, miejscowymi warunkami ekonomicznymi, wpływami wewnętrzną - politycznymi i nastrojami sfer gospodarczych. Tutaj działa splot czynników niezmiernie skomplikowanych i niezmiernie utrudniających pracę.

VARS.

Tajemnica produkcji białostockiej Wschodni konkurent zagraża włókiennictwu łódzkiemu

Handel włókienniczy w sezonie zimowym liczy zazwyczaj głównie na obroty w towarach damskich, szczególnie zaś palto- wych. W roku b. nastąpił jednakże w tej dziedzinie przełom i tylko w dziale męskich artykułów zanotowano poprawę konjunktury. Ilustracją załamania się konfekcji damskiej w Łodzi, jest 5 upadłości damskich konfektorów w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Upadłości te zrujnowały szereg producentów, wywołały popłoch na rynku i znaczne obstrzeżenie kredytów.

Pozatem podkreślić należy rekordowy wprost sukces Białegostoku w sezonie bieżącym, którego artykuły były wprost rozchwytywane przez kupców.

Za towary te kupcy płacą go-

łównie tak wielki popyt, że odczuwa się dotkliwy ich brak.

Pomimo wielkiego popytu na artykuły białostockie, ceny ich nie ulegają żadnym prawie zmianom. Wielki zbył tych artykułów na rynku łódzkim możliwy był również i z tego powodu, że fabryki białostockie założyły w Łodzi składy fabryczne, które do skonałe zorganizowały sprzedaż na rynku łódzkim.

Problem konkurencji Białegostoku z włókiennictwem łódzkim, staje się dla naszego przemysłu, szczególnie zaś dla wełnianego, coraz bardziej niepokojący. Takie sezony, jak obecny mogą drobny i średni łódzki przemysł wełniany zrujnować.

Pomimo wielu prób ze strony łódzkich producentów, nie usta-

lono „tajemnicę“ białostockich artykułów, które są bardzo tanie, a pomimo to w specjalnych działach niezastąpione gatunkowo przez łódzkie. Nie jest wykluczone, że w grę wchodziłaby kwestja ulepszenia apretur łódzkich, a ściślej odpowiedniego zastosowania wody w apreturze. Narazie są to jednak przypuszczenia, a w międzyczasie Białostok tworzy coraz większą konkurencję dla produkcji łódzkiej.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 152 w płaceniu, 155 w żądaniu, czerwice 2,10, funty 26,15 — 26,25, liry 32,50 — 34,50, pengó 97 — 100, korony czeskie 20,75 — 21,25, dolary złote 8,98 — 9,02, ruble złote 4,80 — 4,85, dolary gotówkowe 5,28 — 5,32, franki szw. 172 — 173, szylingi 98 — 99,50, floreny 360 — 361, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny gdańskie 96,50 — 98, ruble srebrne 1,75 — 1,85, bilon srebrny 70 — 85.

Papiery wartościowe: Bank Polski 95 w płaceniu, 96 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,75 — 62,25, 4 proc. pożyczka dolarowa 52,50 — 53,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne 45,50 — 46, 3 proc. pożyczka budowlana 40 — 41, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111,50 — 112,50.

Na rynku prywatnym obroty na ogół nieduże przy tendencji słabszej dla marki, lirów, pengó oraz koron czeskich, natomiast przy tendencji mocniejszej dla czerwico- w i funtów.

Z papierów wartościowych na rynku zainteresowanie było większe dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych oraz 4 proc. pożyczki do larowej przy mocniejszej tendencji dla tych papierów. Również dla akcji Banku Polskiego i 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej tendencja była mocniejsza.

Z walut marki uległy niższe o 2 punkty, liry o 150 punktów, pengó o 200 punktów, korony czeskie o 25 punktów. Natomiast czerwice i funty uległy wyższe po 5 punktów.

Z papierów wartościowych akcje Banku Polskiego uległy wyższe o 100 punktów, 4 proc. pożyczka dolarowa o 50 punktów i 7 proc. pożyczka stabilizacyjna o 25 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja była utrzymana.

Instytut de Beaufort
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

VI serja

aukcji londyńskich.

W dniu 19 b. m. otwarta została w Londynie 6 serja tegorocznych aukcji wełny kolonialnej. Ogółem przewidzianych jest w tym okresie 13 dni sprzedażnych, przyczem zamknięcie aukcji nastąpić ma w czwartek, dnia 5 grudnia r. b.

Ogółem dostarczone na aukcje 124,600 bel, w czem 60.700 australijskiej, 59,500 nowozelandzkiej itd.

Z uwagi na wzrost zapotrzebowania światowego w związku z sytuacją polityczną spodziewany jest korzystny na ogół przebieg aukcji, gdyż konjunktura dla rynku wełnianego ze względu na niewysoki stan zapasów i niewielkie różnice spodziewanej tegorocznej strzyży — oceniana jest optymistycznie.

Wszystkie notowania bez zmiany. Mak niebieski 63,00 — 65,00.

Uspokojenie ogólne spokojne.

Dlaczego zgrzebnicy

są poza unją włókienniczą.

W chwili obecnej, kiedy unja włókiennicza objęła wszystkie związki przemysłowe w Łodzi oraz obejmuje również związki prowincjonalne, jest rzeczą zastanawiającą dlaczego związek przedsiębiorców zgrzebnicy, obejmujący, jak wiadomo, całe przedsiębiorstwo zarobkowe zarówno zgrzebne, jak i wigonjowe nie należy do unji.

W interesie unji, która przecież jest reprezentantką całego przemysłu włókienniczego jest przyciągnięcie i p. wyższego związku do unji.

Wierzyciele angielscy

przeciw pożyczce dla Sowietów.

Organizacja angielskich wierzycieli Rosji sowieckiej „The Association of British Creditors of Russia“ oświadczyła się przeciw udzielaniu długoterminowej pożyczki angielskiej dla Rosji, o którą zabiegają w Londynie organizacje przemysłowe i handlowe Z. S. S. R.

Udzielenie nowego kredytu oznaczałoby zaakceptowanie za rządzeń sowieckich o anulowaniu długów przedwojennych i konfiskacie majątku obywateli angielskich.

W sprawie upadłości Spółki Akcyjnej Józef Richter, Zakłady Przemysłu Włókienniczego na zebraniu wierzycieli syndycy masy powiadomili, iż sąd ostatecznie ustalił datę otwarcia upadłości na 20 marca 1930 r., zamiast tymczasowo oznaczonej na 30 grudnia 1933 r. W związku z tem zarząd masy ujawnił w księgach hipotecznych datę otwarcia upadłości.

Wierzyciele, celem umożliwienia syndykowi masy wystąpienia na drogę sądową o skreślenie hipotek prawnych, wpisanych po 20 marca 1930 r., powzięli uchwałę o odroczeniu zebrania.

Sąd przyjął do wiadomości tę uchwałę i zobowiązał syndyków do złożenia szczegółowego wykazu hipotek, wniesionych po 20 marca 1930 r. oraz wykazu spraw wniesionych o ich skreślenie.

Zgodnie z decyzją sądu syndycy zobowiązani zostali do złożenia wy- czerpującego w tej sprawie sprawozdania do 12 stycznia 1936 r.

Do masy zgłosiło wiarygodności 91 wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę 3.139.830 zł. oraz 9 wierzycieli z przywilejem na sumę zł. 867.352.

Sąd rozpatrywał sprawozdanie syndyka upadłości Chaima - Lajba Lipnowskiego.

Po przyjęciu sprawozdania tego do wiadomości sąd zobowiązał syndyka do jaknajszyszego spisu inwentarza i jego oszacowania, sporządzenia bilansu lub sprostowania bilansu, złożonego przez upadłego, który to bilans zamknięty jest sumą 5.512.869 zł. oraz do przystąpienia do likwidacji majątku upadłego o ile sędzia komisarz nie wstrzyma likwidacji.

Równocześnie zobowiązał sąd syndyka do sporządzenia projektu listy wierzycieli i ilości wierzycieli uprzywilejowanych i nie-

Upadłości, nadzory, układy

uprzywilejowanych, jak również do składania dalszych sprawozdań, m. in. zawierającego wykaz czynności dokonanych przez zarząd masy.

Kupiectwo łódzkie

w radzie naczelnej

W dniu wczorajszym bawili w Łodzi prezes centrali związku kupców w Warszawie, p. Abram Gepner, dyrektor centrali inż. Zajdenman i sekr. dr. Zylberstajn.

Pobył ich w Łodzi pozostawał w związku ze zbliżającym się ukonstytuowaniem naczelnej rady kupiectwa żydowskiego.

Przedstawiciele centrali odbyli konferencje z przedstawicielami obu stowarzyszeń kupieckich (ul. Piotrkowska 73 i Piotrkowska 10).

Na konferencji postanowiono, że kupiectwo łódzkie weźmie udział w pracach organizacyjnych i w tym celu wydeleguje do Warszawy swych przedstawicieli.

Po konferencji prez. Gepner wyjechał wieczorem do Warszawy.

Skupują „Sperrkonta“

W Warszawie od pewnego czasu działają agenci niemieccy, którzy skupują od obywateli polskich posiadane przez nich tak zwane „Sperrkonta“ w Niemczech. Jak wiadomo, liczni obywatele polscy posiadają w Niemczech nieruchomości, z których dochodów nie mogą wywozić. Dochody te wpłacane są do Banku Rzeszy na tak zwane „Sperrkonta“. Wzmiankowani agenci niemieccy ofiarowują obywatelom polskim 50 proc. wartości „Sperrkonta“ w gotówce, a znajdujące się na tym rachunku pieniądze uruchamiają wewnątrz Niemiec. Akcja agentów niemieckich ostatecznie przerzuca się na ośrodki prowincjonalne.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360,90, Bruksela 89,95, Londyn 26,19, Nowy Jork — kabel 5,31,75, Paryż 35,01, Praga 21,98, Sztokholm 135,05, Zurych 172,77, Madryt 72,60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 154,50, szyling austriacki 97,75, korona czeska 20,75, frank francuski 34,99, frank szwajcarski 172,75, gulden gdański 98, liry włoskie 33, leje rumuńskie 2,67, pengó we gierskie 97, dinary jugosłowiańskie 11, liry lotewskie 123, funty angielskie 26,17, funty palestyńskie 26,15, dolar gotówkowy 5,31,50, rubel złoty 4,76, dolar złoty 8,99, rubel srebrny 1,86, bilon 0,86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,29.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95 — 95,25, Siła i Światło 25, Cukier 36,50 — 36,25, Ostrowieckie 19, Starachowice 31, Haberbusch 34,50 — 35. Drobna transakcja dokonana a nietotowana akcjami Modrejewa po 4,20 i Starachowicami po 31,75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarów no państwowych jak i prywatnych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi Notowano: 3 proc. budowlana 39,85 4 proc. dolarowa 52,25 — 52,50, 1 proc. konwers. 65 — 65,50, 6 proc. dolarowa 77,25 — 77, 7 proc. stabilizacja 62 — 61,88, odcinki po 500 dolarów 63, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian, 8 proc. listy funtowe Przem. Polsk. 91, 4 i pół proc. ziemskie 42,75 — 43, 5 proc. Warszawy stare 56, nowe 49,50 — 50,50 — 50, 5 proc. Łodzi nowe 45,50 — 45,75. Drobne transakcje dokonane, a nietotowane: 4 proc. inwest. zwykła 111,35, 8 proc. dillonowska 92,50, 7 proc. śląska 69,50, odcinki po 500 dolarów 70,25, 7 proc. warszawska dolarowa magistracka 68,50, 4 i pół proc. Warszawy 54, 3 proc. państwowa renta ziemska 64,50 — 65, odcinki po 500 zł. 66,50 — 66, po 100 zł. 76.

GIEŁDA ŁÓDZKA

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzedż	Kupnó
Dolary	5,30	5,31	
Budowlana	40,00		
Stabilizacyjna	61,75		
Dolarówka	52,50	52,25	
Inwestycyjna	112,50	111,75	
Konwersyjna	66,50	66,25	
5 pr. m. Łodzi	48,00	45,50	
Kolej El. Łódzka	445,00	440,00	
Bank Polski	95,00	94,50	

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 12,20, listopad 11,90, grudzień 11,80—81, styczeń 11,73, luty 11,67, marzec 11,60, kwiecień 11,56, maj 11,52—54, czerwiec 11,47, lipiec 11,41, sierpień 11,32, wrzesień 11,23, październik 11,15.

Tendencja stała.

NOWY ORLEAN

Loco 12,27, grudzień 11,82—83, styczeń 11,72, marzec 11,60, maj 11,52—lipiec 11,40—41, październik 11,14.

Tendencja stała.

LIVERPOOL

Loco 6,73, listopad 6,50, grudzień—6,46, styczeń 6,43, luty 6,41, marzec — 6,40, kwiecień 6,38, maj 6,37, czerwiec 6,35, lipiec 6,33, sierpień 6,26, wrzesień 6,19, październik 6,13, listopad 6,09, grudzień 6,08, styczeń 6,07, luty 6,06.

Egiptka: loco 9,76, listopad 9,23, styczeń 8,83, marzec 8,67, maj 8,57, lipiec 8,48, październik 8,37, listopad 8,31.

Upper: loco 7,53, listopad 7,30, styczeń 7,41, marzec 7,43, maj 7,43, lipiec 7,38, październik 7,10, listopad — 7,10.

BREMA

Loco 14,43, grudzień 13,75, styczeń 13,61, marzec 13,54, maj 13,58, lipiec 13,58, październik 13,23.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: listopad 17,27, styczeń 16,24, marzec 15,63, maj 15,35.

Ashmouni: grudzień 13,18, luty 13,12, kwiecień 13,18, czerwiec 12,91, październik 12,36.

Złoto płynie do Ameryki

We wrześniu i październiku r. b. wysłano do Stanów Zjednoczonych A. P. transporty złota na ogólną sumę 50 milionów dolarów, z czego za 27 miljn. we wrześniu i za 233 miljn. w październiku r. b.

Z Europy wysłano w ciągu tego okresu złota za 410 milionów dolarów, w czem z Francji za 208 miljn. dolarów.

Dwie rundy rozrywek w hokejowych mistrzostwach Łodzi

Tegoroczne rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Łodzi w klasie A rozegrane zostaną w dwóch rundach, to znaczy, że przewidziano są również i mecze rewanżowe. W A klasie grać będą tylko trzy zespoły: zeszłoroczny mistrz, ŁKS, Union Touring i Strzelecki K. S. (Łódź).

Termin zgłoszeń do rozrywek o mistrzostwo klasy B, upływa z dniem 5 grudnia. Mistrzostwa hokejowe Polski, ze względu na olimpiadę, zostały w tym roku zaniechane.

Linka, czołowy hokeista ŁKS, przebywał od dłuższego czasu za granicą na studiach. Obecnie powrócił już z Francji i weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo w klasie B ŁKS.

Międzyszkolne rozgrywki hokejowe

Międzyszkolne rozgrywki hokejowe szkół średnich w Łodzi odbędą się w zbliżającym się sezonie do skutku. Odbywać się one będą przy pomocy technicznej ŁOZHL. Wprowadzenie międzyszkolnych rozrywek hokejowych będzie miało ogromne znaczenie dla rozwoju i podniesienia poziomu hokeja w naszym mieście.

Francja—Niemcy w meczu tenisowym

W dniach 6 — 8 grudnia rozegrany zostanie ciekawy mecz międzyklubowy pomiędzy berlińskim klubem tenisowym Rot — Weiss, a międzynarodowym klubem tenisowym Francji. Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach, a mianowicie:

Rot — Weiss: Cramm, Henkel, a w grze podwójnej Cramm — Lund.

MKTF: Borotra, Boussus, Bernard i Destremau.

Gong brzmi w całej Polsce

IKP przystępuje do mistrzostw drużynowych bez większych szans

Pierwszy mecz w Łodzi odbędzie się dopiero 1 lub 8 grudnia

Generalną próbą przed mistrzostwami Polski był dla pięściarzy IKP mecz z poznańskim Sokolem. Łodzianie mecz ten wygrali, lecz dokonany przegląd ich sił nie nasuwa zbyt różowych horoskopów. Sokół, mistrz okręgu poznańskiego, jest zespołem bojowym, lecz młodym, nie dość jeszcze doświadczonym i, mówiąc szczerze, drugoklasowym. Reprezentuje swój okręg w mistrzostwach Polski zastępczo, gdyż drużyna Warty, zeszłoroczny mistrz Polski, zwolniona jest z obowiązku rozgrywania mistrzostw okręgowych.

Istnieje więc uzasadniona obawa, czy IKP będzie dziś w stanie odegrać poważniejszą rolę. Łodzianie posiadają kilka słabszych punktów. Jest ich stanowczo zbyt wiele, by można było myśleć o poważniejszych sukcesach.

Najgorzej prezentują się przedstawiciele wag najlżejszych: muszej i koguciej oraz ciężkiej.

Bartniak czyni postępy, lecz jednocześnie nabiera manieri, zdradza skłonności do nieczystej walki, a poza tym jest zbyt słaby fizycznie by móc wytrwać w ringu cztery rundy. Na niego IKP w żadnym wypadku liczyć nie może. Wielkim sukcesem dla Bartniaka będzie uzyskanie jakiegos remisu.

W koguciej jest tylko Głuba. O tym pięściarzu nie konkretnego powiedzieć się nie da. Stał się on „odświętnym” bokserem, nie występuje w ringu. Powinien zapamiętać o kategorii muszej, gdyż rzucanie wagi osłabi go fizycznie, co przy czterech rundach walki będzie miało kolosalne znaczenie. Chwilowo forma Głuby jest zagadką, niewiadomo też jak się czuje w nowej dla siebie roli „koguta”.

W wadze półciężkiej IKP nie miało właściwie żadnej bardziej wartościowej jednostki. Dopiero dziś ma do dyspozycji Stahla II. Warszawska Makabi, po kilkakrotnych monitach, zdecydowała się wreszcie na wydanie mu zwolnienia i Stahl powrócił do IKP. Stahl nie walczył już szereg miesięcy. Jest to zbyt długa przerwa, musiała więc zaważyć na jego formie. Z najsłabszych punktów IKP Stahl będzie jednak jeszcze najpewniejszym.

Sytuacja w wadze ciężkiej przedstawia się tak, jakby właściwie nikogo tam nie było. Wartość Krenca jest minimalna, to samo co by odjąć punkty walkowerem. Przegra z Pilatem, przegra z Garsteckim, przegra z każdym nieco lepszym przeciwnikiem, gdyż nie ma nerwu boksera i dziś znajduje się na tym samym poziomie, co na początku swej kariery pięściarskiej.

Ost-tni dzień!

B O S A M B O

EUROPA Poc. 4. 6. 8. 10

Ważny znacznie zniżony

(W CIENIU ABISYNI)

Zaprawa zimowa piłkarzy ŁKS.

W dniu dzisiejszym o godz. 20 w lokalu klubowym odbędzie się walne zebranie sekcji piłkarskiej ŁKS poświęcone sprawom zaprawy zimowej zawodników. Treningi zimowe piłkarzy ŁKS odbywać się będą w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Zagajnikowej pod kierunkiem p. Czeislera.

Piasecki, bramkarz ŁKS zażądał skreślenia z listy graczy. Powodem tego żądania jest nieporozumienie jakie wynikło między nim a trenerem Czeislerem na meczu z Wisłą w Krakowie.

Film-wydarzenie, którego nie wolno pominąć!

SEN NOCY LETNIEJ

Reż. Max Reinhardt

Ceny miejsc od **85 gr.**

Pocz. seansów: 5, 7.30, 10

Kino „Rialto”

Decydujące mecze w grach sportowych

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa decydujące mecze w grach sportowych o mistrzostwo kl. B. Mianowicie o godz. 11-ej odbędzie się na boisku IKP mecz decydujący w koszykówkę męską Makabi — Orle, zaś o tej samej godzinie na boisku WKS odbędzie się drugi finałowy mecz w szczypiorniaka o tytuł mistrza klasy B: WKS — IKP II. Pierwszy mecz ub. niedzieli zakończył się wysokim zwycięstwem WKS.

Skoda—AZS (Wilno) 16:0

W nadchodzącą niedzielę miał się odbyć w Wilnie mecz o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski pomiędzy mistrzem Warszawy Skoda a wileńskim AZS.

Mecz ten jednak nie dojdzie do skutku z powodu rezygnacji wileńskich akademików, którzy wycofali się z mistrzostw drużynowych i zaproponowali Skodzie przyjazd do Wilna na zawody z kombinowanym zespołem, równoznacznym niemal z reprezentacją miasta. W ten sposób Skoda uzyskuje walkowerem dwa punkty, zakwalifikowała się do dalszych spotkań jako finalistka trzeciej grupy.

Z Admirą i Rapidem gra Pogoń w Wiedniu

Wyjazd piłkarskiej drużyny łwowskiej Pogoni do Wiednia jest już zdecydowany. Pogoń rozegra w Wiedniu dwa mecze: pierwszy z Admirą, stojącą obecnie na czeluści tabeli ligowej w mistrzostwach Austrii, drugi z Rapidem, zeszłorocznym mistrzem Wiednia. Dwa mecze te Pogoń grać będzie w dniach 30 b. m. i 1 grudnia.

Sekcja narciarska przy ŁKS. Pomyślny rozwój sportów zimowych

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁKS. postanowiono zorganizować sekcję narciarską na kierownika jej powołano p. Langego.

Dotychczas istniała przy Ł. K. S. sekcja sportów zimowych, ponieważ jednak trudnym było połączyć w jednej sekcji całokształt pracy ze względu na ogromny rozwój narciarstwa zwłaszcza w ubiegłym sezonie, postanowiono przeto tę gałąź sportu wyodrębnić i stworzyć specjalną sekcję.

Nowoutworzona sekcja została już zgłoszona do Polskiego związku narciarskiego, a głównym jej zadaniem będzie krzewienie narciarstwa w naszym mieście, przez organizację szeregu kursów oraz urządzanie dużej ilości wycieczek

narciarskich w podmiejskie okolice. Zapisy do nowoutworzonej sekcji narciarskiej przyjmowane są w lokalu klubu przy ul. Wólczańskiej 140 w godzinach 19 — 20.

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-NERVOSIN”

W.N.S.W. 21599 ZNAK FABR.

KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJA ADTEKI

SZKARŁATNY KWIAT

Reżyserja: ALEKSANDER KORDA

Wykonawcy: LESLIE HOWARD
MERLE OBERON

Wkrótce: GRAND KINO

KINO TEATR

MIRAZ

11 LISTOPADA 16

POCZ. 04

Dziś i dni następnych!

Szczytowe arcydzieło produkcji światowej

W rol. gł. Spencer Tracy, Bette Davis

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Paramountu.

„SING-SING”

NA RATY PHILIPS-RADJO ZA GOTÓWKĘ poleca **H. GOTLIBOWSKI ZGIERSKA 30**
 TELEFON 163-71
 Najnowszy model 1936 r. — HURT. — Stałe na składzie żyrandole i artykuły elektrotechniczne. — DETAL

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r., o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Tomaszowie-Maz. podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie należności skarbowych i Wydziału Powiatowego w Brzezinach w dniu 26 listopada 1935 r. o godz. 10 w lokalu zobowiązanych odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości u wymienionych zobowiązanych:

Rajsman Abram, Przepiórka Abram i Gomółka Gedalje w Tomaszowie Maz. przy ul. Głównej 69, 3 gnaty w komplecie z 3-ma wózkami żelaznymi
 cena szacunkowa złotych 4.000.— w II terminie

Himefarb Henoch, Wygoda gminy Łazisko, powóz parokony, 2 bryczki parokonne, owa 25 metrów
 cena szacunkowa złotych 950.— w I terminie

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 listopada 1935 r. od godz. 10-tej w lokalu zobowiązanych.

Naczelnik Urzędu: (—) H. Dąbrowski.

DOKTOR HENRYKOWSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych przeprowadził się na ul. Traugotta 9, front, I p.
 Tel. 262-98
 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

Lekarz-dentysta **SPERLING**
 mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 87
 tel. 143-06
 przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz.

Dr. H. Szumacher
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.
 Piotrkowska 56, tel. 148-62

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wahańce w zakres czyszczenia szyb, froty, wowania, cyklizowania i drutowania posadzek. Sprzątanie bluz i masek oraz pakowanie okien i drzwi nożem.
 Ceny niskie.
 Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.
 Czynny do godz. 7-ej.

Kino RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Kino-Teatr Sztuka
 Kopernika 16. Tel. 140-72
 Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Poc. 0 4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
 ŁÓŻEK metalowych
 MATERACY wyscielanych
 MATERACY sprężyn.
 ŁÓŻEK polowych
 w fabrycznym „DOBROPOL”
 ŁÓŻEK komodowych
 WYŻYMACZEK
 marki „Rubber”
 ŁODÓWEK
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW
 ROWERÓW i drzewin
 Łódź, Piotrkowska 73
 w podwórzu. —

NA SEZON!
WYBOROWE PĄCZKI
 po 15 gr.
 oraz Śniadania i
KOLACJE JARSKIE
 z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Ogłoszenia drobne

Różne

NIEMIECKA uciekinierka Ruth S. Ibrstein, długoletnia krawcowa w Berlinie. Suknie od najsławniejszych do najelegantszych teraz Śródmiejska 29, front, po przystępnych cenach

ZGUBIONO weksel na zł. 50 pl. 5 XII. 35 r. wystawca Faktor, Koniecpol, żyro Buchbin der. Jędrzejów. Powyższy weksel unieważniam I. Rechtman, Kamień

PASMANTERJE

najnowszą do sukien, chwasty, sznury, szamerowania, guziki, paski i kolnierzyki poleca i wykonuje na poszycaniu **Z. LANGASOWEJ** PRACOWNIA Al. Kościuszki 29, m. 20.

Lokale

4 LUB 3 DUŻE pokoje z kuchnią w czystym domu w okolicy Placu Wolności poszukiwane. Wiadom. do Admin. pod „Prawnik”. 13822-3

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje pokoju n.umeblowanego z wszelkimi wygodami przy rodzinie od 1 stycznia 1936 r. lub wcześniej. Oferty z warunkami sub.: „Sam”. -2



lek. wet. Relcha

Gdańska 117-a
 (róg Zamenhoffa) tel. 175-77

5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 161 u gospodarza. 13839-2

Posady

POSZUKUJĘ się pomoc. buchalterkę izr. Oferty pod „Zdolna”.

Przetarg.

Zarząd Miejski m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie otworu studziennego na posesji miejskiej przy zbiegu ulic: Mackiewicza i Olsztyńskiej. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Pl. Wolności 14, III piętro, w pokoju Nr. 44 dnia 30 listopada 1935 roku do godz. 11 rano w kopertach należycie zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie otworu studziennego na posesji miejskiej przy zbiegu ul. Mackiewicza i Olsztyńskiej”.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Pl. Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe w gabinecie Naczelnika Wydziału Budownictwa.

Łódź, dn. 20 listopada 1935

Zarząd Miejski w Łodzi.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1935 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Żwirki 5

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: snowadła mechanicznego szacowanego na łączną sumę zł. 1500.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 5.11.35 r.

Komornik W. Trzebiatowski.
 Sprawa St. Kępy p-ko Al. m. e, Gertrudzie i Elli Langer

ZREDUKOWANI urzędnicy państwowi, samorządowi, bankowi i ubezpiecz. społ. znajdują zajęcie. Oferty do Administracji niniejszego pisma sub „Praca umysłowa”.

POTRZEBNA rutynowana ekspedjentka do sklepu manufakturowego na prowincji. Zgłoszenia piątek od 8—10 rano hotel „Monopol”.

POTRZEBNA panna do dziecka. Pierwszorzędne referencje Zawadzka 35 m. 15.

Dziś premiera!

Piękny wiedeński film miłosny mówiony i śpiewany po niemiecku

Walc dla Ciebie

(Ein Walzer für Dich)

W rol. gł. uroczą, niezrównaną, światowej sławy **Camill Horn, Louis Graveure**

Dziś i dni następnych! **Marlena Dietrich** jedna, jedyna w najnowszym swoim arcydziele

Kobieta jest diabłem

Kapryś Hiszpański

Następny program: **Niedokończona Symfonia** — muz. Schuberta — **Marta Eggerth, Hans Jaray**
 Sala dobrze ogrzana!

Poraz pierwszy w Łodzi!

Przebajeczna komedia muzyczna, najnowszej produkcji europejskiej pt.

Kryzys Skończony

W roli głównej: **Albert Préjean**

Nadprogram: Tygodnik PAT.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Poc. 0 4

KINO TEATR ADRIA
 GŁÓWNA 1
 Poc. 0 5

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona o szpalt.) 1-sza strona 2 zł; Reklamy teatralne redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr, bez zastrzeżenia miejsca 50 gr, nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt.) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie 1.30 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i załączynowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm za gr. 10%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.